Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 13-GO LUTEGO 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 43

Polscy hitlerowcy--bandytami

Członkowie partji narodowo-socjalistycznej z pod znaku „Błyskawicy" dokonali napadu rabunkowego na kasę stacji kolejowej na Śląsku. — Celem napadu było zdobycie funduszów na organizację stronnictwa. — 8 osób zostało aresztowanych

Rybnik, 12 lutego.

Katowicki korespondent „Republiki" donosi:

Dochodzenie policyjne prowadzone w sprawie **sensacyjnego napadu, dokonanego w dniu 31 stycznia rb. na kasę stacyjną w Gierałtowicach** doprowadziło do zatrzymania kilkunastu osób. Sędzia śledczy w Rybniku zawiesił areszt w stosunku do 8 podejrzanych, którzy przyznali się **do organizowania napadu i poś**redniego w nim udziału.

Mozolne dochodzenie doprowadziło **do odnalezienia broni, użytej przy napadzie,** a mianowicie dwuch pistoletów parabellum kaliber 0,9 oraz rewolweru FN kaliber 6.5.

Rewolwery znaleziono jeszcze nabite. W parabellum był pełny magazyn z 8 nabojami. W drugiem parabellum, z którego został zastrzelony ś.p. posterunkowy Jan Pawlas znajdowało się w magazynie 5 naboi. Trzeci rewolwer był nabity czterema kulami.

Broń tę znaleziono ukrytą u jednego z mieszkańców Przyszowic, który aresztowany został 7 bm.

Śledztwo oraz zeznania świadków i podejrzanych wykazały, że sprawa napadu była ułożona i przygotowana przez członków **rozwiązanej w ub. roku narodowo-socjalistycznej partji robotniczej spod znaku „Błyskawicy", na czele której stał Józef Gralla, urzędnik prywatny**

Partja ta w październiku ub. roku przekształciła się w narodowo-społeczną partję radykalną, grupującą się około czasopisma „Nowa Polska" i **osoby Gralły jako jej duchowego wodza.**

Celem napadu było zdobycie funduszów pieniężnych na rozwinięcie dalszej akcji organizacyjnej tej partji. Dalsze dochodzenie, celem ujęcia pozostałych współwinnych napadu, w toku. Bliższe szczegóły oraz nazwiska osób, w napad ten wmieszanych, ze względu na dobro śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Zbrojna demonstracja Włoch wobec Abisynji

Włochy żądają od Abisynji 30 miljonów lirów odszkodowania i oddania hołdu włoskiemu sztandarowi.—Poseł włoski rokuje z cesarzem Etjopów w Addis-Abebie.—Włochy zmuszą Abisynję do wypełnienia swych żądań

Rzym, 12 lutego.

Dotychczas nie otrzymano tu żadnych wiadomości o wysłaniu do Afryki zmobilizowanych dywizyj. **Wiadomo natomiast, że już od dłuższego czasu wysyłano do Somali i Erytrei poważne transporty materjałów wojennych, furażu sprzętu technicznego oraz formacje techniczne, które w dużym stopniu wzmocniły pozycję polityczną i wojskową Włoch na pograniczu abisyńskiem.** Mobilizacja dwuch dywizyj zdaje się być dalszym ciągiem akcji podjętej w lutym zeszłego roku i mającej na celu rozwinięcie i utrwalenie pogotowia włoskiego w Somali i Erytrei. Akcja ta wzmocniła stanowisko Włoch, które dążą do bezpośredniego załatwienia sporu z Abisynją, przekładając bezpośrednie rokowania nad procedurę Ligi Narodów. W kołach dyplomatycznych i prasowych wyrażają przypuszczenie, że **jeżeli rząd abisyński pod wpływem ostatnich zarządzeń Włoch okaże się bardziej skłonny do ustępstw i da włochom pozytywne gwarancje, że zajścia w rodzaju tych, jakie wydarzyły się, w przyszłości nie powtórzą się, akcja włoska uwieńczona zostałaby powodzeniem.** Gdyby do porozumienia nie doszło, wzmocnienie pogotowia wojennego w Somali i Erytrei zapewni posiadłościom włoskim lepszy niż dotychczas stan bezpieczeństwa na pograniczu Etjopji.

Paryż, 12 lutego.

(PAT) Korespondent Havasa donosi z Rzymu: W tutejszych kołach wyjaśniają, iż w związku z ostatnim incydentem włosko - abisyńskim z dnia 29 stycznia **rząd włoski nie ma zamiaru formułować pod adresem rządu abisyńskiego jakichkolwiek nowych żądań, zadawalając się jedynie poparciem swego poprzedniego wystąpienia,** które ambasador włoski poczynił w Addis - Abeba po pierwszym incydencie w Ualual w dniu 5 grudnia. Wszelkie informacje co do tekstu nowego wystąpienia Włoch w Addis-Abeba w tutejszych kołach politycznych uważane są jako wymysł fantazji. O ile zaś chodzi o sprawę **wysłania przez rząd włoski ultimatum do Abisynji, to pogłoski te są oficjalnie dementowane.**

Według informacyj włoskich kół urzędowych zmobilizowane dywizje włoskie **zostaną wysłane do Abisynji o ile wypadki, związane z koncentracją oddziałów abisyńskich przybiorą charakter niebezpieczny.** Z drugiej strony .w kołach rzymskich obiegają pogłoski niesprawdzone, iż dywizje te zostaną oddane pod dowództwo gen. Graziani znanego ze swej działalności na terenie kolonjalnym.

Należy podkreślić, iż wiadomości o wysyłce materjałów wojennych do Erytrei i Somali nie zostały zdementowane.

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Groźba konfliktu zbrojnego między Włochami i Abisynją wywołała w kołach tutejszych wielkie poruszenie. **Prasa niemiecka przepełniona jest dziś alarmującemi wiadomościami o możliwościach dalszych powikłań.** Część dzienników wyraża przypuszczenie, że Włochy mobilizując dwie dywizje **usiłują narazie wywrzeć nacisk na Abisynję celem zmuszenia jej do rokowań o regulację granic.**

***

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Z Rzymu donoszą, że dziś o godz. 16-ej odbyło się w Palazzo Venezia zebranie naczelnej rady obrony kraju, w którem wziął udział następca tronu, będący od niedawna członkiem rady. Na czwartek zwołano wielką radę partji faszystowskiej.

W kołach politycznych Rzymu zwracają uwagę, że poseł abisyński, który dziś popołudniu konferował przez kilka godzin w pałacu Chigi, **nie był przyjęty przez Mussoliniego ani Suvicha.** Główny ciężar rokowań tkwi w rozmowach, prowadzonych przez posła włoskiego w Addis-Abeba.

Według doniesień korespondentów niemieckich, **poseł włoski wręczył rządowi Abisynji notę, zawierającą żądanie definitywnego wykreślenia granic na terytorjach spornych oraz gwarancyj rządu abisyńskiego co do kontroli nad szczepami koczowniczemi. Poza tem Włochy domagać się mają satysfakcji oraz odszkodowania w wysokości 30 miljonów lirów. Żądania włoskie mają być utrzymane w tonie stanowczym, nie mają jednak charakteru ultimatum.**

Londyn, 12 lutego.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Rzymu: **Włochy zwróciły się do Abisynji z żądaniem zapłaty odszkodowania i oddania hołdu sztandarowi Włoch spowodu incydentu pod Af-Dub. Wprawdzie żądania te nie mają charakteru ultimatum ale niewątpliwie założono ze strony włoskiej wobec rządu Abisynji bardzo ostry protest.**

Europa w okowach mrozów i śniegów

Wielkie śnieżyce w Hiszpanji.—30 stopniowy mróz na Węgrzech.—Silne mrozy w Jugosławji

Madryt, 12 lutego.

(PAT) Wielkie śnieżyce odcięły komunikację z 200 blisko gminami prowincji Santander (Hiszpanja północna). Pięć pługów odśnieżnych uległo wykolejeniu przy usiłowaniu oczyszczenia torów kolejowych pod Alar del Rey.

***

Białogród, 12 lutego.

(PAT) Fala mrozów ogarnęła Jugosławję. W szeregu miejsc zanotowano temperaturę — 27 st. C. W Bośni i Hercegowinie pokazały się wilki. W południowej Serbji zwały śnieżne uniemożliwiają normalne funkcjonowanie komunikacji kolejowej.

W pobliżu Białogrodu naskutek panującej śnieżycy zderzyły się dwa pociągi. Obie lokomotywy i 8 wagonów zostało uszkodzonych.

Moskwa, 12 lutego.

(PAT) Na Ukrainie szaleje śnieżyca. Ruch uliczny w Kijowie został wstrzymany. Zmobilizowano 15 tys. chłopów, celem usunięcia zasp na kolejach. Natomiast z arktyki sowieckiej sygnalizują 5 st. ciepła.

***

Budapeszt, 12 lutego.

(PAT) Według nadchodzących z całego kraju wiadomości Węgry nawiedzone zostały falą silnych mrozów oraz burzami śnieżnemi. Dunaj prawie cały pokryty jest lodem. W Budapeszcie temperatura wynosiła 19 st. w dolinie Dunaju — 20 st. C. W dolinie Cisy — 26 st. C. We wschodnich okręgach kraju mrozy dochodzą do 30 st. Podobnych mrozów nie pamiętają tu od dziesiątków lat.

Naskutek srożącej się śnieżycy powstały znaczne trudności w komunikacji kolejowej i autobusowej.

W Zakopanem jest piękna, słoneczna pogoda

Zakopane, 12 lutego.

(PAT) W Zakopanem panuje w dalszym ciągu mroźna, a od kilku dni również i słoneczna pogoda. Warunki dla sportów zimowych znakomite. Padający od czasu do czasu śnieg utrzymuje pokrywę w znakomitym stanie.

Budżet Państwa na rok 1935-36 uchwalony

został przez Sejm w drugiem czytaniu.—Referent budżetu Ministerstwa Skarbu krytykuje system podatkowy. — Po- trzeba ulepszeń w wymiarze podatków

Warszawa, 12 lutego.

Sejm przystąpił na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu do obrad nad ostatniemi częściami preliminarza budżetowego na rok 1935/36.

Poseł Sanojca referował na wstępie preliminarze budżetowe Państw. Funduszu Budowlanego, Funduszu Rozbudowy Miast i specjalnego rachunku terenowego rozbudowy miast. Mówca podkreślił m. in., że dzięki skutecznej interwencji rządowej nędza mieszkaniowa obecnie niemal już zupełnie ustała, co jest wielką zasługą i dorobkiem zarówno rządów pomajowych, jak i obecnego kierownictwa tych funduszów i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Następnie poseł Hutten-Czapski zreferował budżet monopoli państwowych zaznaczając, że wpływy z monopoli na rok 1935/36 preliminowane są w kwocie 630 milionów złotych, stanowiąc jedną trzecią zwyczajnych dochodów państwa. Mimo trudności kryzysowych ze strony kierownictwa monopoli czynione są wszelkie starania, aby utrzymać wpływy dla skarbu na odpowiednim poziomie.

Referent omówił skolei działalność poszczególnych monopoli, zwracając m. in. uwagę, że jeśli chodzi o monopol tytoniowy, to przewidziane jest w preliminarzu powiększenie plantacyj tytoniowych o 1000 ha, co jest rzeczą b. ważna zarówno dla naszego rolnictwa jak i wyeliminowanie nadmiernego przywozu surowca tytuniowego.

Omawiając działalność Monopolu Spirytusowego poseł Hutten-Czapski **wskazał, że spadek spożycia alkoholu na głowę jest b. znaczny. Wynosi ono bowiem w r. 1934 0.8 litra, podczas gdy przed wojną sięgało 2.8 litra.** Jest to objaw pocieszający z punktu widzenia społecznego ale nie fiskalnego. Referent podkreśla natomiast **wzrost produkcji nielegalnej spirytusu, wskazując, że wpływa na to m. in. zbyt wysoka cena spirytusu.**

Przy omawianiu Monopolu Zapałczanego sprawozdawca porusza sprawę zapalniczek, wskazując, iż przy produkcji rocznej ponad 200 tys. sztuk ostemplowano ich w r. 1934 zaledwie 116. **Domaga się więc jaknajszybszego uregulowania sprawy handlu zapalniczek.**

Skolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Skarbu. Referat wygłosił pos. Hołyński, podnosząc na wstępie, **że obecny system podatkowy przedstawia się, jako pewien labirynt, w którym trudno się zorjentować. System ten wymaga reformy, jednak w okresie, kiedy niema nadwyżek budżetowych reforma taka musi być przeprowadzona z największą ostrożnością.**

Pos. Hołyński omawia dalej sz- gółowo podatki bezpośrednie, poś- dnie i monopole, a wreszcie cła i op- ty stemplowe, zaznaczając, że w n- bliższych dniach wpłynie pod obr- Sejmu sprawa reformy podatku gru- wego, a na jesieni przedłożony będ- projekt reformy podatku dochodow-

Przechodząc do spraw wymiaru p- datków **mówca stwierdza, że apa- skarbowy wykazał w ostatnim ro- znaczną poprawę. Mimo to niezbęd- są jeszcze pewne ulepszenia, a prz- wszystkiem w dziedzinie kumulowa- upomnień i egzekucyj. Również nie- zowne jest uproszczenie w dziedzi- rozliczania przeróżnych podatków i - datków.**

Pos. Razmaryn nazywa obecny s- stem podatkowy fatalnym i wypow- da się za jaknajszybszem rozwiązani- problemu zaległości podatkowych.

Zabrał jeszcze głos celem udzie- nia odpowiedzi i wyjaśnień posłom o- zycyjnym referent pos. Hołyński.

Na tem wyczerpano dyskusję ge- ralną nad budżetem i ustawą skarbo- Zarówno budżet jak i ustawę skarbo- przyjęto en bloc w drugiem czytani-

Następne posiedzenie plenarne s- mu odbędzie się dnia 14 lutego, to j- we czwartek o godzinie 10-ej r-

Na porządku dziennym znajduje s- trzecie czytanie projektu ustawy s- bowej z preliminarzem budżetowym - rok 1935/36.

Konstytucja będzie uchwalona przez sejm

jeszcze podczas bieżącej sesji

Warszawa, 12 lutego

Na najbliższem posiedzeniu Sejm przystąpi **do rozpatrzenia kilku projektów ustaw, jakie rząd wniósł ostatnio do laski marszałkowskiej.** Oprócz tych projek**tów na czoło wybija się projekt ustawy o reformie podatku gruntowego. Projekt ten wpłynął do sejmu w dniu dzisiejszym.**

Wedle pogłosek, krążących w kuluarach sejmowych, po załatwieniu tych spraw sejm jeszcze podczas bieżącej sesji zwyczajnej rozpatrzy poprawki senatu do ustawy konstytucyjnej. **Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zbierze się komisja konstytucyjna, której posiedzenia — jak przewidują — nie będą trwać długo, gdyż w pracach senatu brali udział z ramienia komisji konstytucyjnej sejmu jej przewodniczący wicemarszałek sejmu prof. Makowski i referent generalny, wicemarszałek sejmu Car.**

Wielki pożar japońskich składów lotniczych

Pastwą płomieni padło 13 zabudowań wraz z 800 gotowemi motorami

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tokio: W zakładach lotniczych Yanagawa w prowincji Fukuoka wybuchł z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn olbrzymi pożar, który zniszczył 13 zabudowań fabrycznych na ogólną liczbę 17-u. **Pastwą płomieni padło 800 całkowicie gotowych już motorów.** Zakłady Yanagawa dostarczały armji samolotów i motorów.

Władze wszczęły energiczne dochodzenie. Straty obliczają na wiele miljonów jen.

Tułacze ze statku „Velos"

wyjechali z Zaleszczyk do Palestyny

Zaleszczyki, 12 lutego.

(PAT) Od dnia 20 listopada ub. roku przebywali w Zaleszczykach imigranci palestyńscy z okrętu „Velos", którzy nie wpuszczani do żadnego portu, błąkali się przez wiele tygodni na morzu i dopiero za zezwoleniem władz polskich zatrzymali się w Zaleszczykach. Emigranci wyjeżdżali następnie do Palestyny grupami za legalnemi certyfikatami. W dniu dzisiejszym wyjechała ostatnia grupa do Palestyny i w ten sposób ten obóz emigrantów w Zaleszczykach został zlikwidowany.

Metropolita Germanos żyje

Księstwo Kentu nie potrzebują jechać na jego pogrzeb

Londyn, 12 lutego.

(PAT) Dzisiejsza poranna prasa angielska w obszernych nekrologach podała wiadomość, że urzędujący w Londynie metropolita grecko - prawosławny na zachodnią Europę Germanos, który w listopadzie r. ub. udzielił według obrzędu greckiego ślubu księciu i księżniczce Kentu, zmarł wczoraj w Baden koło Wiednia.

Jak się okazało, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Metropolita Germanos przebywa obecnie w Londynie i czuje się znakomicie. Wiadomość prasy angielskiej wynikła na tle nieporozumienia. W Badenie bowiem zmarł biskup Germanos, metropolita Amatei, którego diecezją jest Centralna i Południowa Europa.

Hitler przyjedzie do Saary

w pierwszych dniach marca

Paryż, 12 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: W kierowniczych kołach Frontu Niemieckiego spodziewają się, około 7 marca przyjazdu kanclerza Hitlera do Saarbruecken.

Kanclerz Hitler zabawić ma w Zagłębiu Saary kilka dni.

504.961 bezrobotnych w Polsce

zarejestrowano w dniu 9 b.m.

Warszawa, 12 lutego.

(PAT) Stan bezrobocia na terenie całego kraju według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia wynosił w dniu 9 bm. 504.961 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 566 osób.

30 osób zatrutych gazem

Moskwa, 12 lutego.

(PAT) Wskutek ulatniania się gazu świetlnego w jednym z domów mieszkalnych w Moskwie uległo zatruciu 30 osób. Przewieziono je do szpitala.

Młodokrzyżaccy „Piraci"

Wykrycie tajnej organizacji młodzieży w Niemczech

Berlin, 12 lutego.

(PAT) W miejscowości westfalskiej Sigen policja wykryła tajną organizację b. członków zakonu młodoniemieckiego, urządzających stale zebrania pod firmą „Stowarzyszenia Wycieczkowego".

Skonfiskowano pewną ilość druków, z których wynika, że młodzież, należąca do organizacyj młodokrzyżackich tworzyła specjalne formacje p. n. „Piratów."

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że studenterja berlińska zorganizowała dziś w południe w gmachu uniwersytetu wiec protestu przeciw Litwie spowodu wypadków w Kłajpedzie. Wiec uchwalił rezolucję w której studenci apelują do sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej wzywając ich do przywrócenia autonomji Kłajpedy.

Proces Hauptmanna

kończy się

Flemington, 12 lute-

(PAT) Proces Hauptmanna dob- końca. Prokurator Wilentz wygłosił - mowę oskarżycielską, w której do- się kary dla Hauptmanna, zarzucając - popełnienie morderstwa z premedyt-

Flaga hitlerowska skradziona

z boiska sportowego w Toru-

Warszawa, 12 lutego.

(B) W niedzielę odbył się w Tor- mecz hokejowy między miejscową d- żyną „Strzelec" i drużyną niemiecką - Królewca. Nieznani sprawcy po m- czu skradli z boiska flagę hitlerows- drużyny niemieckiej.

Prawdopodobnie, jak przypuszcz- ją w Toruniu, flagę tę skradli człon- wie wydziału młodych Stronnictwa N- rodowego.

Bunt żołnierzy w Mandżurji

Japończycy ścigają zbuntowanych

Szanghaj, 12 lutego.

(Pat.). Dziennik „Szin-Wen-Pao" d- nosi z Tien-Sinu, że 2.000 żołnierzy - mandżurskiego garnizonu w Czin-H- zbuntowało się z powodu złego tra- wania ich przez japońskich oficerów. Samoloty japońskie i silne oddziały m- dżurskie wysłane zostały w pości- zbuntowanymi, lecz dotychczas nie z- łano odnaleźć ich kryjówki.

Walki powstańcze w Hawanie

Wybuch 10 bomb

Havana, 12 lutego.

(Pat). W mieście Camaguey rzucono wczoraj 10 bomb, które uszkodziły kilka budynków i przerwały przewody elektryczne, co pogrążyło połowę miasta w ciemnościach.

Oddziały wojskowe pełnią służbę policyjną. Jak się zdaje ofiarami wybuchu bomb padło wielu zabitych i rannych.

W Havanie liczna grupa studentów wywróciła tramwaj. Policja rozproszyła gromadzące się w tem miejscu tłumy. W czasie strzelaniny jeden student został zabity, a kilku odniosło rany.

Wyprawa morska po skarby korsarzy

zakopane na Wyspach Kokosowych

Londyn, 12 lutego.

(PAT) W poniedziałek wieczorem wypłynął z Lowestoft skuner „Veracity" na pokładzie którego **grupa poszukiwaczy skarbów udaje się na wyspy Kokosowe**, położone o 500 klm. od Costarici na Oceanie Spokojnym. **Celem wyprawy jest odszukanie słynnego skarbu wartości około miljarda marek, który przed paruset laty zakopany został jakoby przez korsarzy na wyspach Kokosowych przez** - Podobna wyprawa w roku zeszłym - kończyła się niepomyślnie, została zaaresztowana przez policję Costarici zaare- wana i odesłana spowrotem.

DECYZJE Z BECHTERSGADEN

Przed kilku dniami odwołane zostały wszystkie przyjęcia u Hitlera. Zamknął się w pałacu kanclerskim z najbliższymi współpracownikami, **Neurathem i Goeringiem** i omówił z nimi szczegółowo kwestję paktów francusko - angielskich, a w szczególności umowę o **wzajemnej pomocy lotniczej.** W berlińskich kołach dyplomatycznych opowiadano iż rozmowy te były prowadzone w ten sposób, aby przewidzieć każdą możliwą ewentualność, jakaby mogła z tych umów wyniknąć dla Rzeszy Niemieckiej, wrazie przyłączenia się Niemiec do tych paktów, względnie — wrazie odgrodzenia się od nich.

Po tych wstępnych konferencjach Hitler **udał się do Bechtersgaden** w Bawarji, gdzie posiada swoją willę Ten system pracy jest dla niego charakterystyczny. Przed powzięciem jakiejś ważniejszej decyzji **Hitler zamyka się, aby to jeszcze wszystko przemyśleć.** Za kilka dni wyjdzie zapewne z gotową decyzją. Decyzji tej przewidzieć, oczywiście, nie można. Można jednak w obecnej chwili już starać się **odszyfrować przyszłość,** opierając się na przewodnich linjach hitlerowskiej polityki zagranicznej.

Za najwięks**zego swojego wroga** narodowy socjalizm uważa Rosję. Dlatego też **z punktu widzenia tego stosunku do Rosji trzeba rozpatrywać całą politykę niemiecką.**

Jakby na dany znak, od kilku dni prasa niemiecka zajmuje się sprawami rosyjskiemi. W szczególności dużo uwagi poświęca się przebiegowi obrad na **VII Zjeździe Sowietów w Moskwie** i przemówieniu gen. T u c h a c z e w s k i e g o. Zdaje się, że czerwony generał oddał olbrzymią przysługę Niemcom, mówiąc o **stanie zbrojeń sowieckich.** Niemcy teraz powołują się na jego słowa, iż siła efektywna armji sowieckiej zbliża się **do miljona ludzi;** że militaryzacja i mechanizacja tej armji poparta jest przez **masową produkcję najnowszej współczesnej broni ofenzywnej,** jak tanki, ciężka artylerja i samoloty bombardowe; że **budżet wojskowy** zwiększył się z półtora miljarda rubli do blisko 5 miljardów.

Sowiecka armja powietrzna — tak brzmi teza niemiecka — kosztem nisko opłacanych, bezlitośnie wyzyskiwanych mas proletarjackich Rosji (teraz jeszcze z pomocą francuskich specjalistów) **staje się olbrzymią potęgą światową.**

Teorja Hitlera głosi, że prędzej, czy później kolos rosyjski, rozpierający się na dwuch kontynentach, **będzie musiał runąć na zachodnią cywilizację,** której przedmurzem (znów przedmurzem!) są N i e m c y. Zdaniem Hitlera — szczególna **sytuacja geograficzna Niemiec wymaga ogromnej baczności** i uwagi w stosunku do wszystkiego, co się w Rosji dzieje. Dlatego też Niemcy, gdyby miały przyłączyć się do paktu angielsko - francuskiego muszą zastrzec sobie jego elastyczność w stosunku do własnych powietrznych zbrojeń i możliwości...

Mówiąc innemi słowy — Hitler chciałby należeć do paktu powietrznego w ten sposób, aby ten **dawał mu bardzo dużo praw, a nie nakładał nań żadnych obowiązków.** „Times", wedle relacji którego orjentujemy się teraz najlepiej w załamaniach i zygzakach niemieckiej polityki, stwierdza, iż **Hitler jest dobrej myśli, ponieważ sądzi, że uda mu się wynaleźć formułę, któraby łączyła niemiecki i angielski punkt widzenia** na sprawy paktu i pokoju na zachodzie.

***

Sądzimy jednak, że takie komentowanie sytuacji jest nieco zbyt wąskie. Hitler w zasadzie ma **3 koncepcje,** które pragnąłby realizować jednocześnie:

1) Hitler obecnie **pragnie pokoju** — to nie ulega wątpliwości. Trzeba przyjmować z wiarą to, co mówi chwilowo oficjalna polityka niemiecka, jakoby **Niemcy były najdalsze od myśli o wywołaniu wojny.** Gdyby Niemcy chciały wojny, mogłyby ją mieć każdej chwili, robiąc jeden choćby **zaczepny ruch w kierunku Austrji.** Ale tego nie chcą, ponieważ **nie są jeszcze do wojny przygotowane.** Hitler sam i jego najbliżsi towarzysze przeżyli katastrofę r. 1914—1918, a przecież wtedy Niemcy były przygotowane do wojny na 90 proc. **Teraz chcą być przygotowane lepiej — na 100 procent...** Dlatego Rzesza reprezentuje **zupełnie szczerze ideę pokojową, oczywiście aż do czasu!...**

2) W interesie Niemiec **nie leży żadna szybka decyzja.** Od pierwszej chwili ujęcia władzy przez narodowych socjalistów, taktyka ich polegała na **niejasnem pertraktowaniu i wycofywaniu się z każdego definitywnego uregulowania spraw.** Z w l e k a ć i o d k ł a d a ć — oto sens polityki zagranicznej Rzeszy Niemieckiej. W ten sposób Niemcy zarabiają, jeżeli nie pieniądze, to przynajmniej czas. A tymczasem **zbroją się bez chwili wytchnienia.** Powiększają swoją siłę zbrojną, a tem samem swoją wagę gatunkową w świecie. W ten sposób **im dalej będą zwlekać, tem lepsze uzyskają dla siebie warunki.** Przypuszczalnie teraz będzie to samo. Pertraktując z Anglją i Francją, zapraszać będą na konferencje do siebie, jeździć będą do Londynu i Paryża, wysyłać pośredników, omawiać, argumentować, przekonywać — **aby wszystko dłużej trwało!** W ten sposób okazuje się dobrą wolę, a równocześnie sabotuje się przeciwnika i ratuje własny interes.

3) Powyższe dwie koncepcje są **koncepcjami polityki bieżącej.** Trzecia koncepcja jest **wielkim ideałem przyszłości Trzeciej Rzeszy.** Ze słynnych antysowieckich planów Rosenberga świat nie odtargował u Niemiec ani jednej literki. Niemcy z całą pewnością **żywią zamiary zaczepne w stosunku do Rosji.** Byłyby one gotowe na wszelkie ustępstwa w stosunku do Zachodu, na wszystkie pakty, gdyby tylko udało im się stworzyć pod swojem przewodnictwem **b l o k a n t y s o w i e c k i.** Kiedy z tego punktu widzenia patrzy się na porozumienie francusko - angielskie, można łatwo dojść do wniosku, że **nie byłoby ono wcale takie złe dla Berlina, gdyby Niemcy przyłączyły się do tego porozumienia i gdyby udało im się rozerwać nową przyjaźń francusko-sowiecką i w ten sposób objąć kierownictwo akcji przeciwko Rosji.** W tym kierunku zresztą dyplomacja niemiecka usilnie pracuje. Trzeba przyznać, że moment obecny nadaje się do wykorzystania sytuacji wcale nieźle.

Parlament japoński uchwalił nowe kredyty na zbrojenia. **Stany Zjednoczone widocznie ochłonęły w sentymentach dla Moskwy i powoli wycofują się z zeszłorocznej aż nadto gorącej miłości.** Stosunki angielsko - sowieckie są napięte. Francja mimo całej swojej sympatji z okresu Barthou—Litwinow wykazuje pewne wahania w okresie Litwinow — Laval. **O sojuszu militarnym narazie jakoś umilkło.** W samej R o s j i nie dzieje się najlepiej. Pomiędzy biurokracją stalinowską a masami robotniczemi wytworzyła się już szczelinka, która szybko może się rozszerzyć, aż stanie się przepaścią...

Te sprawy rozpatruje w obecnej chwili **Hitler w Bechtersgaden.** Starym jego zwyczajem za kilka dni wyjdzie stamtąd i spowoduje sensację jakimś komunikatem, wizytą któregoś ze swoich przyjaciół w wielkich stolicach europejskich albo nieoczekiwaną mową. W każdym razie moment obecny jest momentem zwrotnym w polityce niemieckiej. Musi się ona wreszcie stać o wiele jaśniejsza, aniżeli była dotychczas.

Czesław Ołtaszewski

Krwawe demonstracje na ulicach Wiednia

w rocznicę rewolty socjalistów austrjackich.—Starcie pochodu komunistów z policją

Przywódca komunistyczny zabity, dwuch policjantów rannych

Wiedeń, 12 lutego

W ubiegłym tygodniu aresztowano większość członków komitetu wykonawczego socjalistyczno - komunistycznego. który miał polecone zorganizowanie aktów terorystycznych z okazji rocznicy wypadków lutowych. Komitet ten uległ rekonstrukcji, lecz został wykryty wczoraj ponownie i około 20 jego członków zostało aresztowanych.

W różnych dzielnicach miasta żywioły skrajne usiłowały manifestować, lecz bez powodzenia. Policja wiedeńska i żandarmerja prowincjonalna gotowe są w każdej chwili do interwencji w razie ewentualnych zajść.

Wiedeń, 12 lutego.

(PAT) Dzisiejsza rocznica powstania socjal-demokratycznego w Austrji miała, jak można sądzić na podstawie dotychczas nadeszłych informacji naogół spokojny przebieg. **Jedynie w 16-ej dzielnicy miasta, grupa złożona ze 150 komunistów zorganizowała dziś wieczorem demonstrację. W chwili, gdy policja wystąpiła przeciwko demonstrantom, doszło do ostrego starcia, podczas którego padły strzały najpierw ze strony komunistów, a później również i ze strony policji. Jeden z przywódców komunistycznych został zabity. Pozatem jest rannych 2-ch policjantów.**

Rząd austrjacki wydał liczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa.

W rozgłośni wiedeńskiego radja odbyła się dziś uroczystość żałobna, poświęcona pamięci poległych w dn. 12-go lutego ub. r. uczestników walk po stronie rządowej. Generalny sekretarz Frontu Patrjotycznego **płk. Adam wygłosił przy tej sposobności przemówienie, zawierające akcenty pojednania.**

★

Wiedeń, 12 lutego

Dziennik „Telegraph" donosi, iż narodowi socjaliści utworzyli w ramach organizacji „Młodzieży patrjotycznej" tajną organizację narodowo - socjalistyczną, do której w Wiedniu należało około 800 chłopców poniżej 18 lat. Przywódca tej organizacji Fiegl zbiegł podobno zagranicę. Władze wdrożyły śledztwo.

★

Wiedeń, 12 lutego.

(PAT) W Eberschwang (w Górnej Austrji) nieznani sprawcy uszkodzili transformatory elektrowni. Strażnik elektrowni został przytem ciężko raniony. Straty elektrowni znaczne.

★

Wiedeń, 12 lutego.

(PAT) Urzędowe austrjackie biuro korespondencyjne donosi: Informacje niemieckiego biura informacyjnego o wysadzeniu w powietrze elektrowni w Eberschwang (w Górnej Austrji) i w Steinfeld (w Karyntji) są niezgodne z rzeczywistością. W Eberschwang panuje zupełny spokój, a w Steinfeld zanotowano wstrząs ziemi dość częsty objaw w tej okolicy. Być może, iż ten wstrzas uszkodził miejscową elektrownię.

Starcie policji ze studentami w Bukareszcie

Oficer policji—ranny

Bukareszt, 12 lutego.

(Pat.). W następstwie wydanego przez władze zakazu wygłoszenia odczytu przez prof. Jonescu, przywódcę młodzieży prawicowej, aresztowanego w swoim czasie w związku z procesem „Żelaznej gwardji", odbyła się dziś manifestacja kilkuset studentów nacjonalistów.

Przy rozpędzaniu manifestantów rzucono petardę, która lekko zraniła oficera żandarmerji. Aresztowano kilkanaście osób.

Przeciwko hitlerowcom w Gdańsku

wypowiedziała się rada adwokacka Wolnego Miasta

Warszawa, 12 lutego.

(B) Przed paru dniami donosiliśmy o napadzie na przywódcę niemiecko-narodowych w Gdańsku, adw. Weise, który został ciężko ranny przez nieznanych osobników. Bezpośrednio przedtem wydarzeniem odbyło się zebranie izby adwokackiej, która naskutek wystąpień adw. Weisego **przeprowadziła przy pomocy głosów opozycyjnych uchwałę, stawiającą votum nieufności dla czynników narodowo - socjalistycznych.**

Podobny napad został dokonany również na lekarza dr. Spletta, członka partji centrowej w Gdańsku.

W gdańskich kołach politycznych twierdzą, że sprawców obu napadów należy szukać w szeregach narodowosocjalistycznych, natomiast prasa hitlerowska w Gdańsku donosząc o napadzie stwierdza, że dokonać go mieli z zemsty socjaliści, którzy byli klijentami adw. Weisego.

200 dol. miesięcznie dla starszych panów

Nowy „Mesjasz" w Ameryce.—Lekarstwo na kryzys powszechny.— Żywiołowy ruch w całych Stanach. — Kongres pod naciskiem opinji

Jeszcze jeden sposób „nakręcania" konjunktury

Nowy Jork, w lutym.

Oczy całej Ameryki zwrócone są na cichego, nikomu nieznanego do niedawna człowieka, lekarza pochodzące z Kalifornji, którego dziś opinja publiczna uważa za nowego Mesjasza.

Jest nim doktór Townsend z Long Beach: skromny ten eskulap wynalazł podobno **niezawodne lekarstwo na chorobę, dręczącą od dłuższego czasu całą ludzkość — na kryzys ekonomiczny.**

Townsenda system ruchomych pensyj starczych — tak bowiem nazwano nową doktrynę — jest niesłychanie prosty, o ile oczywista założymy uprzednio, że jest on praktycznie możliwy do przeprowadzenia.

Polega on na tem, że **każdy człowiek po przekroczeniu sześćdziesiątki otrzymywałby pensję, w wysokości 50 dolarów tygodniowo.**

Przyznanie tej pensji uzależnia się od spełnienia trzech warunków:

1) musieliby **zaniechać bezwzględnie wszelkiej zarobkowej pracy,**

2) **nie byliby zawodowymi przestępcami,**

3) **zobowiązaliby się wydać całą miesięczną pensję, a więc sumę 200 dolarów w przeciągu 30 dni po jej wypłaceniu i to tylko na terenie Stanów Zjednoczonych.**

Zbyteczne jest chyba dodać, że system ten jest dosyć kosztowny. Stany Zjednoczone posiadają przeszło 10 miljonów osób, które przekroczyły 60 lat, i przypuszczalnie prawie cała ta liczba odpowiadałaby warunkom, koniecznym dla przyznania pensji.

Dla przeprowadzenia więc tego planu, należałoby mieć **od 20 do 25 miljardów dolarów rocznie.**

Sumę tę proponuje doktór Townsend zebrać drogą specjalnego podatku obrotowego, nałożonego na wszelkie tranzakcje, zarówno hurtowe jak i detaliczne. Wysokość tego podatku miała początkowo wynosić 10 proc. — lecz z biegiem czasu Townsend przyszedł do wniosku, **że ilość zawieranych tranzakcji przy nowym systemie byłaby tak olbrzymia, że podatek w wysokości 2—3 proc. wystarczy najzupełniej.**

Ekonomiści znaleźli łatwo piętę Achillesową całego planu: cały dochód społeczny Stanów Zjednoczonych za rok ubiegły da się wyrazić w przybliżeniu sumą **50 miljardów dolarów;** wykonanie więc planu Townsenda musiałoby pochłonąć **conajmniej połowę ogólnego społecznego dochodu** — tem samem opodatkowanie obrotów musiałoby przewyższyć stopę 10 proc. czystego zysku, i **dochody biednego płatnika zmniejszyłyby się do połowy.**

Sam dr. Townsend nie potrafi rozprawić się w sposób dość stanowczy z tym zarzutem — twierdzi on jednak, że **jego plan wpłynie tak ożywczo na produkcję i wymianę dóbr, że wszelkie, choćby najdalej idące zmiany w dochodzie społecznym będą bez znaczenia.** Pewien jest jednak, że dzięki jego planowi wieczny dostatek i niezmącone niczem szczęście zakwitną na świecie.

Idee dr. Townsenda mają może **większą doniosłość w sensie politycznym, niż ekonomicznym.** W ciągu ostatnich kilku miesięcy doktryna jego opanowała Amerykę z szybkością pożaru, ogarniającego prerje.

Townsendowskie kluby egzystują w każdej prawie gminie na Dalekim Zachodzie, i posuwają się coraz bardziej na Wschód. Trudno jest wierzyć — ale podobno dr. Townsend zebrał przeszło **25 miljonów podpisów na petycji do Kongresu, domagającej się urzeczywistnienia planu.**

Podczas obecnej sesji Kongresu wysunięto projekt billu, wprowadzającego częściowo w życie idee dziwnego doktora — i jak przyznają wszyscy nieledwie członkowie Kongresu, **są oni poprostu zasypywani przez swych wyborców listami, żądającemi od nich poparcia tego projektu.**

— Owe listy mówią mi wyraźnie — rzekł ze smutnym uśmiechem pewien deputowany — że, **albo będę głosował za billem Townsenda, albo mogę się nie pokazywać więcej na oczy w moim okręgu wyborczym.**

Najgroźniejszym przeciwnikiem billu jest prezydent Roosevelt. Na początku tego roku przedstawił on Kongresowi swój własny projekt pensji starczych, daleko skromniejszy w swych zamierzeniach, niż projekt Townsenda. Biorąc pod uwagę, że prezydent posiada wpływ decydujący na poczynania Kongresu, należy przypuszczać, że **uda mu się sparaliżować akcje zwolenników Townsenda.**

Kim jest sam twórca doktryny, która rozpaliła umysły trzeźwej Ameryki? Jest to wysoki, szczupły starszy pan, który całe swoje życie spędził na wykonywaniu skromnego zawodu lekarza, w zapadłej dziurze Kalifornji. Klijentela jego rekrutowała się przeważnie z biedaków — i ta okoliczność zmusiła go do zastanawiania się nad sposobami przyjścia z pomocą. W takich okolicznościach zrodził się system ruchomych pensyj starczych.

Townsend oczywiście nie posiadał nigdy ekonomicznego przygotowania, a co ciekawsze, nie miał znikąd finansowego poparcia.

Skromne swe środki, konieczne dla propagandy czerpał ze sprzedaży swych prac, po cenie nieznacznie przewyższającej koszt własny wydawnictwa. Ruch Townsendowski dokonał niesłychanego przewrotu w opinii amerykańskiej. Podczas gdy dotychczas broniono się zaciekle przeciw wszelkim usiłowaniom, zmierzającym do wprowadzenia pensyj starczych, zapomóg dla bezrobotnych oraz innych ubezpieczeń społecznych — obecnie przyjęto **dość skwapliwie program Roosevelta, bardziej umiarkowany w porównaniu z żądaniami fantasty — Townsenda.**

A. A.

Jak dożyć stu lat?

Nie palić, nie pić, żyć regularnie, a przedewszystkiem—nie martwić się...

Żyjemy dłużej niż ongi. Ale i to jeszcze nie wystarcza wielu ludziom, którzy chcieliby osiągnąć wiek metazalemów, nie tracąc wiele z siły żywotnej, energji, świeżości umysłowej. Medycyna stara się przyjść tym ludziom z pomocą, lekarze zalecają rozmaite metody, środki, chemja dostarcza różne preperaty mniej lub więcej zawodne czy skuteczne jak się zdarzy.

Naogół jednak przeważają wśród lekarzy zwolennicy metod naturalnych, t. j. **prowadzenia takiego trybu życia, który w najmniejszym stopniu szkodzi organizmu,** przyczynia się do szybszego wyczerpania sił żywotnych człowieka i postarza go. Wszystkie te rady i zalecenia są zupełnie racjonalne i słuszne, ale mają jedną zasadniczą wadę, jak to wkrótce zauważymy, tę mianowicie, że **stoją w sprzeczności z trybem pracy i życia narzuconym ludziom współczesnym przez samo życie.**

Tak więc jeden z najlepszych internistów wiedeńskich, prof. dr. Sack, **radzi szanować przedewszystkiem serce,** najważniejszy organ, a w tym celu zaleca **unikanie przepracowania, irytacji, zmartwień, prowadzenie spokojnego trybu życia, uniknie zbyt silnych używek, jak alkohol, nikotyna, spożywanie owoców, jarzyn etc. etc.**

Owszem zupełnie racja, ale ilu ludzi żyjących z pracy w dzisiejszych miastach może się zastosować do rady szanownego profesora? Kto w tym okresie szalonego tempa i ogólnego niepokoju może pozwolić sobie na życie w cichym zakątku?

Bardziej praktyczne są wskazówki prof. Schüllera, który widzi w używkach takich, jak alkohol, nikotyna, narkotyki jedną z głównych przyczyn starzenia się organizmu, zwapnienia arterji, chorób serca, zapalenia nerwów etc. etc. Tutaj umiarkowanie ew. abstynencja zupełna mogą dużo zrobić i nie są niemożliwe w zastosowaniu.

Inny znów pogląd na kwestję starzenia się i chorób późnego wieku ma prof. Glaessner, który sądzi, że **wstrzemięźliwość w jedzeniu, a zwłaszcza w spożywaniu mięsa i potraw białkowych oraz ostrych przypraw przyczynia się znacznie do wyeliminowania różnych zachorowań.**

Natomiast dr. Doppler dopatruje się głównej przyczyny starzenia się w **nerwie t. zw. sympatycznym,** który reguluje działalność naczyń krwionośnych. Nerw sympatyczny pod wpływem różnych podniet reaguje hamująco,, a a le longue przyczynia się do zwężenia naczyń i arteryj, przez co dopływ krwi do różnych części ciała staje się słabszy i powolniejszy. Dr. Doppler stosował też swoją własną metodę przecinania nerwu sympatycznego, co wywoływało coprawda pewien efekt dodatni, nerw zrastał się jednak po pewnym czasie i uzyskana poprawa stanu znikła. Dr. Doppler zaleca to samo co dr. Sack: **unikać zmartwień, silnych wzruszeń, irytacji etc., gdyż wpływają one na skurcz naczyń krwionośnych via nerwy.**

Słowem — wszystko byłoby dobrze, gdyby życie było tak łatwe i idyliczne jak w raju.

Historje, jakich mało

KTÓRA Z GWIAZD FILMOWYCH MA SZKLANE OCZY?

Znany optyk londyński, G. Taylor, twierdzi, iż trzy popularne star's angielskie mają szklane oczy, czego nie domyśla się wcale publiczność. Taylor nie chce wymienić nazwisk gwiazd, — stwierdza jednak, że w jego zakładzie optycznym przygotowane zostały na zamówienie trzy gałki oczne. Sztuczne oczy roboty Taylora są tak świetnie wykonane, iż nikt nie jest w stanie odróżnić ich od oczu naturalnych. Zawód optyka jest dziedziczny w rodzinie Taylor'ów, a pradziadek optyka wykonał sztuczne oko dla księcia Wellington'a.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA WYNALAZKI.

Na wielkich dorocznych targach w Paryżu, które odbędą się w maju rb., pod protektoratem prezydenta republiki, zostanie inaugurowany konkurs międzynarodowy wynalazców. Do konkursu mogą stanąć wynalazcy bez różnicy wieku, płci i narodowości. Zgłoszenia będą przyjmowane do 14 marca rb. Wszystkie zgłoszone wynalazki zostaną wystawione w głównej sali targów paryskich.

PIES DZIEDZICEM SPADKU.

Prawnikom augielskim z hrabstwa Lancashire przypadło niedawno w udziale rozstrzygnięcie interesującego zagadnienia w związku z pewnym legatem, pozostawionym przez jednego z mieszkańców miejscowości Św. Helena w tem hrabstwie. Niejaki Mr. Massey zapisał mianowicie w testamencie swemu psu imieniem Nip rentę dożywotnią w wysokości 10 szylingów tygodniowo. Powstała zatem kwestja, czy pies może być dziedzicem spadku. Po długich dyskusjach kompetentni prawnicy orzekli, iż legat jest prawomocny i kancelarja hrabstwa zarejestrowała formalnie zapis. Wtedy jeden ze spadkobierców zmarłego Mr. Massey'a wysunął jednak zarzut, iż każdy spadkobierca dostarczyć przecież musi dane osobiste, a więc przedewszystkiem nazwisko, a tymczasem Nip nazwiska nie posiada. Prawnicy po raz wtóry znaleźli się w kłopocie, ale obecna właścicielka Nipa Mr. Mac Culley, uratowała spadek swego ulubieńca i zaadoptowała go. Tak więc Nip wszedł w posiadanie spadku, a na obroży nosi dumny napis „Nip Mac Culley".



Luty **13** Środa

Dziś Jana i Dobrosława
Jutro Walentego Kapł. M.

Wschód słońca	6.56
Zachód słońca	16.43
Wschód księżyca	11.51
Zachód księżyca	4.49
Długość dnia	9.52
Przybyło dnia	1.59

Pomoc żywnościowa
dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi

Jak już wspominaliśmy, na jednem ze swych ostatnich posiedzeń rada miejska uchwaliła przyjście z pomocą najbiedniejszym mieszkańcom Łodzi. Początkowo wniosek mówił o wyasygnowaniu na ten cel kwoty 250.000 zł., gdy jednak okazało się, że miasto w tej chwili nie rozporządza taką kwotą, zredukowano tę sumę do 70.000 zł.

Pomoc otrzyma 5000 rodzin, które nie korzystają z żadnych zasiłków ustawowych czy doraźnych. **Każda rodzina otrzyma paczkę, która zawierać będzie mąkę pszenną, cukier, słoninę, fasolę, kaszę i mydło. Paczki takie, każda wartości zł. 6.75 wydawane będą przez całą zimę, w miesięcznych okresach. Jeszcze w bieżącym tygodniu nastąpi przydział talonów żywnościowych.**

Ruch budowlany
Już zatwierdzono 84 plany

Przygotowania do nowego sezonu budowlanego w Łodzi są w pełni. Jeśli wszystkie plany, które zostały zatwierdzone, będą zrealizowane — spodziewać się należy takiego ruchu budowlanego w roku bieżącym w Łodzi, jakiego już dawno nie było.

W ciągu ubiegłego miesiąca rozpatrzono aż 151 planów budowlanych. Z tych okazało się iż 3 są sprzeczne z planem regulacyjnym miasta — zawieszono je więc do czasu, póki plan regulacyjny będzie ostatecznie zatwierdzony przez władze nadzorcze. 11 planów zaopiniowano do zatwierdzenia. 84 plany zatwierdzono, 7 odrzucono i 46 postanowiono zwrócić do dokonania w nich pewnych przeróbek i uzupełnień, po których będzie je można również zatwierdzić. (i)

Pokąsany przez psa
winien natychmiast zgłosić się do lekarza

W Łodzi i jej najbliższych okolicach zdarzyły się wypadki, że osoby pokąsane przez psy bezpańskie lub nawet przez psy chore nie zgłosiły się do lekarza i wskutek tego zaniedbania zapadły na wodowstręt i zmarły w niewypowiedzianych męczarniach, gdyż, jak się okazało, zostały pokąsane przez psy wściekłe.

Na szczęście, były to wypadki nieliczne. Osoby pokąsane przez psy lub inne zwierzęta domowe powinny czemprędzej zgłosić się do lekarza, czy to prywatnego, czy Ubezpieczalni Społecznej, czy miejskiego, którego zabiegi uchronią pokąsanego od wścieklizny.

Nie wolno zaniedbywać najlżejszych nawet pokąsań lub zadraśnięć, gdyż mogą one być groźne dla zdrowia i życia. —

Spadł z I-go piętra
Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Wczoraj około godziny 3 popołudniu przy budowie podstacji elektrowni łódzkiej na Dołach wydarzył się ciężki wypadek przy pracy.

Zatrudniony przy malowaniu wykończonego już budynku 34-letni malarz Antoni Górski zam. przy ul. Bielańskiego 1, poślizgnął się na rusztowaniu na wysokości pierwszego piętra i runął na bruk.

Lekarz pogotowia ubezpieczalni skonstatował u nieszczęśliwego robotnika pęknięcie czaszki, złamanie obojczyka i inne urazy, i w stanie ciężkim skierował go do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Ku przestrodze radjotyranów...
Eksmisja za zbyt głośne granie
Sąd okręgowy w Warszawie zatwierdził wyrok I instancji — Wolność nasza kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność sąsiada
Pamiętajcie, że za ścianą też są ludzie

Donosiliśmy przed trzema dniami o procesie o eksmisje w warszawskim sądzie okręgowym, odbiegającym o całe niebo od tysięcy procesów eksmisyjnych, toczących się codzień we wszystkich sądach w Polsce. Za tą bowiem jedyną rozprawą śledziły dziesiątki tysięcy zupełnie zgnębionych miłośników radja, którym psują przyjemność słuchania audycyj i spędzają sen z powiek ludzie, nazwani przez nas „radjotyranami"

Wszyscy znamy dobrze radjotyrana. Przynajmniej jeden z tego okropnego gatunku zagnieździ się w każdej kamienicy wielkiego miasta i zatruwa konsekwentnie, od rana do nocy, życie wszystkim sąsiadom: **radjotyran zamęcza swe otoczenie nietylko bliższe ale i dalsze za pomocą głośnika radjowego.**

Zaczynają się te męki zwykle bardzo wcześnie rano. Aparat „tyrana" jest z zasady silny, stacji miejscowej słucha taki pan w najlepszym punkcie kondensatora, daje całą reakcję i — tak ryczący jak sto puzonów głośnik — wystawia w otwartem oknie. Nie można spać już o pół do siódmej, choć nie wszyscy ludzie, którzy o tej porze nie wstają, są leniuchami, sybarytami itd... Potem idzie gimnastyka, potem wszystko, co daje radjo. Wszystko z hukiem, rykiem i wrzaskiem głośnika, który zdaje się, że nim rozbije bębenki w uszach słuchaczy — lada chwila sam pęknie jak bomba, nabrzmiała falami gardłowych, chrapiących dźwięków.

Głośnik u radjotyrana działa od rana do wieczora bez przerwy. Okna w porze letniej są również otwarte niemal 24 godzin na dobę. Sąsiedzi mogą się irytować, mogą prosić, błagać albo nawet kląć. Wolność Tomku w swoim domku — niech pęknie ze złości cała kamienica, niech się bodaj zawali od tego hałasu!..

Sąd grodzki, jak już donosiliśmy — zasądził eksmisję radjotyranów. Zeznania ich sąsiadów, opisy cierpień, jakie im para pozwanych zadawała — znalazły zrozumienie w umysłach i sercach sędziów, z których może choć jeden również był w podobnej sytuacji...

Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna, bowiem radjotyrani naturalnie tak łatwo z placu boju nie schodzą.

Sąd okręgowy wyrok pierwszej instancji uznał za zupełnie uzasadniony, orzekając, że niewłaściwe korzystanie z dobrodziejstwa radja może stanowić klęskę dla współlokatorów; każdy bowiem powinien korzystać ze swoich przywilejów swobody w ten sposób, by nie naruszać cudzych praw. Można radjo nastawiać, nie potrzeba jednak i nie wolno na niem ryczeć i otwierać jeszcze do tego okien.

Ponieważ pozwana w toku rozprawy apelacyjnej podpisała zobowiązanie, że będzie słuchała audycyj radjowych tylko przy zamkniętych oknach i nie za głośno — sąd postanowił utrzymać w mocy wyrok nakazujący eksmisję. ale **wykonanie jego wstrzymać do tego momentu, w którym zostanie ewent. ustalone, że pozwana i jej towarzysz nie wypełniają wziętego na siebie zobowiązania.**

Wiosna jest za pasem. Zaczniemy niedługo otwierać okna. Zapamiętajmy sobie ten wyrok: **my — ofiary radjotyranów, by wiedzieć, że jest sąd za nami, a radjotyrani — niechaj go utrwala sobie w pamięci ku przestrodze i okiełznaniu swych zapędów.** (g)

Schloesserowska znów stoi...
Kary za nieprzestrzeganie umów i ustaw socjalnych

W Schloesserowskiej Manufakturze w Ozorkowie znów wynikł zatarg. Donosiliśmy już, że w czwartek ub. tygodnia robotnice, zatrudnione w przędzalni oraz robotnicy bielnika porzucili pracę, co groziło unieruchomieniem całych zakładów. Na skutek interwencji inspekcji pracy, pomiędzy robotnikami a dyrekcją doszło do porozumienia i w piątek ub. tygodnia praca została wznowiona.

Ale już w sobotę wybuchł nowy konflikt, na tle **wprowadzenia zmian do obsługi technicznej w przędzalni.** W poniedziałek robotnice porzuciły pracę. Ponieważ dyrekcja nie chciała wypełnić ich żądań, robotnicy z pozostałych oddziałów solidarnie porzucili pracę wczoraj rano.

Fabryka jest tedy unieruchomiona. Unieruchomienie to jednak grozi poważnemi stratami, gdyż w bielniku, w kwasach leży **około 200.000 metrów towaru.** Jeśli nie będzie on wyjęty — ulegnie **zupełnemi zniszczeniu.**

***

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia sprawy karne, wytaczane przemysłowcom za nieprzestrzeganie ustaw socjalnych lub umowy zbiorowej, rozpatruje już nie sąd starościński, lecz specjalny **wydział karny inspektoratu pracy w Łodzi.**

Zainteresowaliśmy się działalnością inspekcji pracy w tym kierunku i jak nam wyjaśniono, dała ona dotychczas w wielu wypadkach bardzo dobre rezultaty.

Inspekcja pracy, po otrzymaniu protokułu, określającego przewinienie przemysłowca, nie wyznacza odrazu kary grzywny czy aresztu, wychodząc z założenia, iż w ten sposób uniemożliwia się robotnikom otrzymanie ich należności. **Z przemysłowcami, którym spisano protokuły prowadzi się pertraktacje, zmierzające do tego, by wypłacili oni robotnikom różnice płac itd. Dopiero gdy pertraktacje te nie odnoszą żadnego skutku, wymierzana jest kara grzywny lub aresztu, albo też obie kary łącznie.**

W okresie od 1 stycznia po dzień dzisiejszy, liczba sporządzonych protokułów za niewłaściwy stosunek do robotników, przekroczyła 50.

Postulaty kolejowe Łodzi
będą przedłożone na konferencji przez zarząd miasta

Donosiliśmy już o wyznaczeniu przez dyrekcję kolejową warszawską konferencji, celem wysłuchania opinji Łodzi o zmianach, jakie mają być przeprowadzone w nowym rozkładzie jazdy, który będzie obowiązywał z dniem 15 maja b. r.

W związku z tem zarząd miejski w Łodzi postanowił sformułować do piątku dezyderaty i wnioski, jakie w dziedzinie kolejnictwa zgłosi w imieniu Łodzi. Opracowaniem tych wniosków zajęli się naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski oraz naczelnik wydziału statystycznego p. Rosset, którzy też będą reprezentowali zarząd miejski na konferencji piątkowej.

Prócz zarządu miejskiego szereg wniosków i dezyderatów przygotuje izba przemysłowo - handlowa, uwzględniając bolączki handlu i przemysłu łódzkiego oraz władze wojskowe. O ile uda się skłonić dyrekcję kolejową do uwzględnienia postulatów Łodzi, otrzymamy nareszcie z dniem 15 maja rozkład jazdy, który usunie krzywdy dotychczasowe.

Choroby zakaźne
Epidemja grypy wygasła

Bardzo interesującem zjawiskiem, jakie zanotowano obecnie w Łodzi, był spadek ilości zachorowań na choroby zakaźne, gdy zaczęła się wzmagać epidemja grypy. Obecnie zaś, gdy grypa niemal całkowicie już wygasła — ilość chorób ostro-zakaźnych znów wzrosła.

I tak zarejestrowano: **6 przypadków tyfusu brzusznego w Łodzi.** Mimo energicznych wysiłków, nie udało się dotąd choroby tej całkowicie opanować. **Na płonicę** (szkarlatynę) zachorowało 14 osób, **na błonicę** (dyfteryt) — 17 osób, **a na odrę** — 34 osoby. Poza tem zanotowano w Łodzi **3 przypadki róży, 2 przypadki krztuśćca.** Zastanawiającym jest fakt wzmagania się ilości zachorowań na gorączkę połogową —17 przypadków.

Ogółem w ubiegłym tygodniu zarejestrowano w Łodzi 90 przypadków zachorowań na choroby ostro-zakaźne. (i)

Bójki między marjawitami
W Łodzi, Zierzu i w Dobrej

Przy zbiegu ul. Franciszkańskiej i Brzezińskiej doszło do bójki między marjawitami, zwolennikami dawnego biskupa Kowalskiego i nowych władz z Feldmanem na czele. W czasie bójki zostali poturbowani Stanisław Zaborowski zamieszkały przy ul. Placowej 15 i jego żona Bronisława.

Podobne zajścia miały miejsce w Zgierzu, gdzie również kilku zwolenników Feldmana poturbowano, gdy zamierzali przejąć dom modlitwy. Najliczniejszy ośrodek marjawityzmu znajduje się w Dobrej, pod Strykowem, gdzie wyznawcy sekty mają własne szkoły, zakłady rzemieślnicze (piekarnia, ślusarnia, kuźnia, warsztat rzeźnicki) oraz inne wytwórnie i spółdzielnię handlową. I w Dobrej zwolennicy marjawityzmu podzielili się na dwa wrogie obozy, przyczem doszło kilkakrotnie do gwałtownych sprzeczek, a nawet bójek.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 54) J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Co się dzieje w Palestynie?

Jerozolima, 12 lutego.

Do Palestyny przysłano dokładny protokuł posiedzenia komisji mandatowej Ligi Narodów, do której zwróciła się Agencja Żydowska ze skargą na rząd brytyjski, który ogranicza emigrację do Palestyny przez wydawanie znikomej, w stosunku do potrzeb, ilości certyfikatów.

Na posiedzeniu komisji mandatowej zapoznano się szczegółowo z polityką, prowadzoną przez rząd palestyński, zbadano sposób wydawania certyfikatów, oraz sprawozdania z poszczególnych dziedzin pracy w Palestynie, wykazujące katastrofalny brak rąk roboczych oraz zapoznano się z artykułem 6 mandatu palestyńskiego, w myśl którego *rząd palestyński obowiązany jest działać jaknajenergiczniej w kierunku masowej emigracji żydów do Palestyny i umożliwić tę emigrację.*

Komisja mandatowa postanowiła, po wysłuchaniu opinji rządu palestyńskiego, ustalić na następnem swem posiedzeniu, czy istotnie ograniczenia emigracyjne nie stoją w sprzeczność z art. 6 mandatu palestyńskiego.

***

Wobec coraz większego braku rąk roboczych w Palestynie, związek studentów żydowskich Palestyny postanowił zorganizować obóz pracy dla studentów uniwersytetu jerozolimskiego i technikum hajfskiego. Studenci wysyłani będą do robót rolniczych, tam, gdzie brak rąk roboczych najbardziej daje się we znaki. Ochotniczy obóz pracy będzie czynny w czasie ferji na wyższych uczelniach palestyńskich.

Sprawy wojskowe

Dodatkowa komisja poborowa

Pojutrze, w piątek dn. 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komis. poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty a mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) oraz świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Wcielenie do szeregów rocznika 1913

Jak nas informuje powiatowa komenda uzupełnień w Łodzi, wcielenie drugego turnusu poborowych rocznika 1913 do piechoty przeprowadzone będzie w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie o 3 tygodnie, mianowicie począwszy już z dniem 14 marca rb.

Powiatowe komendy uzupełnień w Łodzi zaczną wysyłać karty powołania dla szeregowych piechoty rocznika 1913 dnia 20 bm. Rozsyłanie tych kart trwać będzie przez tydzień czasu.

Należy przy okazji zaznaczyć, że karty powołania dla szeregowych artylerji rocznika 1913 zostały już rozesłane z terminem stawiennictwa do odnośnych pułków w dniu 14 bm., a więc w dniu jutrzejszym, oraz, że łącznie z rocznikiem 1913 wcielane są obecnie zarówno do artylerji, jak i piechoty roczniki 1912 i 1911, które miały dotychczas odroczenie służby wojskowej — kat. „B", a w czasie ostatniego poboru — poborowi tych roczników zostali uznani za zdolnych do odbycia czynnej służby wojskowej — kat. A.

KRÓL TENORÓW.

Don JOSE MOJICA, znakomity tenor liryczny, czarujący publiczność kinową swoim pięknym głosem i bajeczną urodą, zadebiutował w filmie „Czar tanga", zdobywając olbrzymie powodzenie. Największym triumfem tego świetnego aktora i śpiewaka był „Król cyganów".

Publiczność łódzka, alarmowana od dłuższego czasu wiadomościami o nieprzeciętnym filmie, jaki stworzył ostatnio Jose Mojica — już wkrótce będzie mogła obejrzeć ten doskonały obraz p. t. „PIEŚŃ KOZAKA" na ekranie kina „EUROPA".

Zrealizowany z amerykańskim rozmachem, obfitujący w porywające pieśni i romanse, przeplatane efektownemi tańcami — film „Pieśń Kozaka" zaliczyć należy do najlepszych rozrywkowych filmów.

Dwa śluby i dwa rozwody

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się niepowszednia sprawa o bigamję.

Oskarżeni Lipman Hauser i Berta Dresler odpowiadają za to, że Hauser, będąc zaślubiony rytualnie z Marją Judkiewicz wziął drugi ślub rytualny, już nie przed rabinem, a tylko przed pobożnym chasydem, z Dreslerówną, która skolei odpowiada za to, że, wiedząc, iż Hauser nie ma rozwodu z pierwszą żoną, zawarła z nim związek małżeński.

Jako biegły zeznawał rabin Fajner, który ustalił, iż z punktu widzenia religji obydwa śluby są ważne.

Hauser tłumaczył się, że pierwsza żona biła go, że nie dawała mu rozwodu, żądając 5000 złotych i że pragnął pobrać się z Dreslerówną, którą kochał. Dreslerówna również zasłaniała się miłością do współoskarżonego i pozatem chęcią... dokuczenia pierwszej żonie Hausera, która o niej rozsiewała uwłaczające wieści.

Sąd skazał Hausera na rok więzienia, a jego towarzyszkę na 10 mies. i karę obojgu zawiesił, aby im dać możność przeprowadzenia formalności ślubnych, które, jak sąd ustalił, polegać winny: na rozwodzie rytualnym Hausera z Dreslerówną, na rozwodzie jego z Judkiewiczówną i pełnoprawnym ślubie z Dreslerówną.

Hauser na brak zajęcia nie będzie mógł narzekać w ciągu najbliższych kilku miesięcy... (g)

Incydent podczas ślubu

Kobieta z dzieckiem na ręku usiłowała przeszkodzić ceremonji zaślubin

W kościele Św. Wojciecha na Chojnach odbyła się wczoraj ceremonja ślubna, zakłócona zajściem wysoce dramatycznem i będącem echem romantycznych przeżyć pana młodego.

Jeden z kapłanów kościoła udzielał ślubu Henrykowi Ignacemu Krajewskiemu (Wysockiego 26) z Genowefą Grzelakówną (gm. Chojny). Gdy młoda para stała już u stóp ołtarza i gdy ksiądz był w trakcie dopełniania ceremonjału zaślubin — **do kościoła wpadła nagle młoda jakaś kobieta z dzieckiem na ręku.** Widocznie wzburzona kobieta biegiem przebyła odległość od drzwi do ołtarza, dopadła potem panny młodej (odzianej w suty welon), **zerwała jej czepiec wraz z welonem, odepchnęła ją potem i sama w welonie na głowie z dzieckiem na ręku stanęła obok Krajewskiego, prosząc księdza, by jej dał ślub z Krajewskim, gdyż on — Krajewski — jest ojcem jej dziecka.**

W kościele powstało zamieszanie, członkowie rodziny pana młodego zajęli się kobietą z dzieckiem na ręku i wezwali posterunkowego, który spisał energicznej matce dziecka pana młodego protokół o zakłócenie spokoju w kościele.

Po tym niezwykłym incydencie odbył się ślub i młodzi pojechali karetą na wesel. (g)

Dwa samobójstwa robotników

Powiesili się w miejscu swej pracy

W fabrykach łódzkich wydarzyły się dwa wstrząsające wypadki, dotąd w kronikach pogotowia nienotowane. W jednym i drugim wypadku popełnił robotnik, zatrudniony w danej fabryce, zamach samobójczy w jej własnych murach, na terenie swej pracy. **Obaj desperaci wybrali najstraszniejszą śmierć — przez powieszenie.**

Pierwszy wypadek miał miejsce jeszcze onegdaj w godzinach wieczorowych w fabryce firmy Ch. M. Pik przy ul. Karolewskiej 38. W tkalni tej firmy pracował już od kilku lat Wilhelm Rerke, zamieszkały przy ul. Górnej 8, liczący lat 57. Rerke cieszył się dobrą opinją swych zwierzchników, był pracowity i sumienny. Gdy w godzinach wieczorowych robotnicy szykowali się do opuszczenia pracy i gdy kilku z nich przechodziło przez skład półfabrykatów — ujrzeli swego kolegę Rerkego, **wiszącego w kącie na pasku od spodni.** Robotnicy rzucili się na ratunek desperatowi i odcięli go. Ciało było już sztywne i zimne. Lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Zwłoki zostały przewiezione do prosektorjum.

Niemal identyczny przebieg miało drugie samobójstwo. Popełnił je tym razem człowiek młody, mający dopiero w tym roku stawać do wojska: **21-letni Kazimierz Grygrowski** (Piwna 15), zatrudniony w fabryce firmy W. Alt przy ul. Składowej 35.

Około godziny dwunastej w południe, jeszcze przed przerwą obiadową — Grygrowski widocznie już oddawna upatrujący odpowiedniego momentu — widząc, że w szarparni nie jest przez nikogo obserwowany — **powiesił się w kącie sali na sznurze.**

I tutaj pomoc była już spóźniona, a lekarz pogotowia ustalił tylko zgon. — Ciało Grygrowskiego skierowane zostało do prosektorjum przy ul. Łąkowej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę komedjowy przebój Katajewa „Kwiecista droga". Ceny zniżone od 40 groszy do 2.70.

W czwartek premjera jednej z najlepszych sztuk St. Kiedrzyńskiego — w interesujący sposób poruszającej szereg aktualnych zagadnień komedji p. t. „Ten i Tamten". Reżyserja W. Czengerego.

W rolach ważniejszych szerokie pole do popisu znajdą: Chojnacka, Paszkowska, Tymowska, Żeromska, Dardziński, Szymański, Szletyński, Żurowski. Dekoracje K. Mackiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie trzeba się niczemu dziwić" w reżyserji dyr. Winklera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w środę, o godz. 9.15, ciesząca się powodzeniem znakomita sztuka p. t. „Sumienie świata" z Aleksandrem Granachem.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa pośmiertna prac, przedwcześnie zgasłego, prof. Władysława Skoczylasa, ukazuje nam niemal całkowity dorobek artystyczny, a więc: akwaforty, akwatinty, drzeworyty, akwarele i inne. Katalog wystawy ozdobiony jest 60 ilustracjami. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 13 lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.00. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00 Koncert zespołu salonowego Ardi Flato. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.30. Koncert wokalny — płyty. 13.30—15.30 Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.00. „Młodzież szkolna — swoim rówieśnikom na obczyźnie" (audycja wokalna).
16.00—16.45. „Czerni" — reportaż muzyczny z Wilna.
16.45—17.00. Audycja dla dzieci starszych: „Chwilka pytań" w redakcji W. Frenkla.
17.00—17.25. Alfredo Casella: Sonata D-dur (Transmisja z Poznania).
Wykonawcy: Zygmunt Butkiewicz (wiolonczela) i Zygmunt Lisicki (fortepian).
17.25—17.35. Gospodarstwo domowe w nowoczesnem ujęciu" — wygł. Marja Karczewska — (pogadanka dla kobiet).
17.35—17.50. Piosenki w wykonaniu Ireny Kwiatkowskiej - Łuczyńskiej.
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. R. Wagner: Fragmenty operowe (płyty).
18.45—19.00. „O kooperatyzmie" (odczyt gospodarczy) — wygł. St. Thugutt.
19.00—19.20. Muzyka lekka — płyty.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45. Utwory na klarnet w wyk. Sylwestra Czosnowskiego. (Tr. z Wilna).
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45. „Bal radjosłuchaczy" — transmisja ze Lwowa.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.30. Koncert chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza.
21.30—21.40. Muzyka — płyty.
21.40—22.00. Recital śpiewaczy Edwarda Bender.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.30. Muzyka taneczna — płyty.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

STOCKHOLM. Wesoły wieczór.
MOSKWA (Kom.). Koncert wieczorny.
BRATISLAWA. Koncert symfoniczny.
KOENIGSWUST. Audycja państwowa.
PRAGA. Recital śpiewaczy.
LONDYN NAT. Koncert symfoniczny.
BERLIN. Muzyka lekka.
WIEDEŃ. Audycja zimowa.
HAMBURG. Wesoła audycja.
KOSZYCE. Wesoła audycja.
KOLONJA. Radjokabaret.
MONACHJUM: „Sonny boy" — muzyka.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Reforma prawa małżeńskiego

według projektu profesora Lutostańskiego. — Co mówił o projekcie sędzia Stefański. — Za i przeciw nierozerwalności małżeństwa.—Slub cywilny ma być obowiązkowy

Więcej jest dramatów małżeńskich, aniżeli jubileuszów

Sprawa reformy prawa małżeńskiego w Polsce jest od kilku lat—od chwili opracowania pierwszego projektu przez prof. Lutostańskiego — ośrodkiem coraz bardziej rosnącego zainteresowania. Projekt ten, który przewidywał w ogólnych zarysach taką sytuację prawną małżeństwa, jaka istnieje na zachodzie, gdzie obowiązkowy jest przedewszystkiem ślub cywilny, a ślub kościelny może być zawarty, lub nie — w zależności od woli małżonków — wywołał gorącą dyskusję. Później nastąpiło uspokojenie, projekt został wycofany. Ale w międzyczasie **prof. Lutostański został dyrektorem departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości i** na tem stanowisku opracował nowy zupełnie projekt, który w dniach najbliższych ma być przedłożony radzie ministrów. Sprawa ta więc staje się realną. W związku z tem wczoraj wygłosił odczyt przez radjo sędzia Stefański, który bardzo ciekawie ujął ten interesujący wszystkich problem.

Twierdzi on, że zwolennicy utrzymania zasad ślubu religijnego wytaczają na jego obronę argument bardzo poważny: byt **rodziny.** Z chwilą gdy dwoje ludzi dorosłych łączy się z pełną świadomością tego co czynią, tworzą oni w ustroju społecznem nową komórkę. W tej komórce bierze początek nowy rodzaj ludzki. Gdy się ją burzy, czyni się szczerbę w całym murze, na którym opiera się życie społeczne i państwowe.

Ze swego punktu widzenia ci, którzy tak twierdzą, mają rację — mówi sędzia Stefański. Ale we wszystkich prawdach, wytaczanych na obronę nierozerwalności małżeństwwa, pominięto jedną prawdę niezmiernie ważną — **sprawę zmienności natury ludzkiej.** Małżeństwo w chwili ślubu, to jakby w chwile zadanie z wieloma niewiadomemi. Niewiadomo, jaki będzie on, niewiadomo, jaką będzie ona i niewiadomo, jak będzie z sobą razem. Zaklęcia i przysięgi wypowiadane przed ślubem lub w dzień ślubu, **mogą pod wpływem zmian** jakie zachodzą w naturze ludzkiej, rozwiać się zupełnie.

— **Nierozerwalność małżeństwa** — mówił prelegent sędzia Stefański — **byłaby możliwa wtedy, gdyby udało się wytworzyć typ człowieka idealnego, typ silny, zahartowany, pewny siebie na dziś i jutro. Dopóki natura ludzka jest ułomna, trudno wymagać od niej, by wszystko co czyni, było doskonałe.**

Ilość dramatów na tle pożycia małżeńskiego jest w Polsce zastraszająco duża. **Daleko większa od jubileuszów małżeńskich.**

Gdy mężczyzna staje się niezadowolony w małżeństwie — **do nienawiści już niedaleko.** A czyż można się dziwić kobiecie, gdy mając w domu piekło, szuka ukojenia gdzieindziej? Niezadowolony mąż to wieczne pasmo niesnasek i kłótni. Kobieta ma ambicję. Długo będzie tłumiła w sobie ból i żal, aż wreszcie wyjdzie z domu i poza nim znajdzie pozory tego szczęścia, o którem marzyła w małżeństwie.

Największym szkopułem, o jaki rozbijały się wszystkie próby reformy, były dzieci.

Jakiż przykład w zaraniu lat będzie miał przed oczyma syn lub córka, wiedząc, że **ojciec i matka „nie żyją" z sobą, że rozwiedli się?**

Racja — mówi prelegent — ale czyż nie postokroć nieszczęśliwsze jest dziecko, będące w domu **niemym i bezsilnym świadkiem ustawicznych kłótni, awantur, a nierzadko i bójek?** Jak pogodzi dziecinny umysł to, że kochany tatuś tak brzydko mówi do kochanej mamusi? I jak zareaguje, widząc, **że matka cierpi i płacze?** W duszy jego musi wzbudzić się wielka **niechęć albo do ojca albo do matki** — a to jest gorsze, aniżeli świadomość, że rodzice nie żyją z sobą.

Ślub, zawarty przed urzednikiem stanu cywilnego lub przed burmistrzem (jak we Francji — przed merem), **ma być ważnym ślubem.** W tym wypadku kwestję ewentualnego rozwodu rozstrzygać może w przyszłości sad państwowy. Jeśli małżeństwu ślub cywilny nie wystarczy, jeśli chce zawrzeć także ślub religijny, to już bedzie zależało od dobrej woli, uświadomienia i wiary danej pary małżeńskiej. Chodzi o to tylko, **by państwo nie zmuszało do zawarcia ślubu w takiej formie, w jakiej jest on nierozerwalny.** Musu być nie powinno. I w tym kierunku idzie właśnie projekt reformy.

Tak zakończył swą interesującą prelekcję sędzia Stefański. Jakie będą losy tego projektu — czy wpłynie on na forum sejmowe, czy przejdzie, czy będzie zrealizowany lub też zniknie pod zielonem suknem, jak projekt pierwszy — o tem dowiemy się we właściwym czasie. (s)

Komisje wyborcze rozwiązane

Następne wybory komunalne odbędą się w roku 1939

Mimo zatwierdzenia przed dwoma miesiącami wyborów do rady miejskiej w Łodzi, komisje wyborcze — zarówno główna jak i okręgowe, które powołane były do przeprowadzenia wyborów w naszem mieście, nie zostały rozwiązane. Chodziło o to, iż na decyzję władz nadzorczych mogły być skierowane skargi do wyższych instancyj, a przedewszystkiem do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, i — w razie uwzględnienia takich skarg — w Łodzi musiałyby odbyć się wybory uzupełniające.

Obecnie jednak, gdy w ciągu dwóch miesięcy od chwili podjęcia decyzji przez urząd wojewódzki w Łodzi — żadne skargi ani protesty nie wpłynęły — p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak postanowił komisje wyborcze rozwiązać.

Główny komisarz wyborczy, p. wiceprezes Moskwa, otrzymał pismo p. wojewody łódzkiego, na mocy którego — zgodnie z par. 47 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 — **rozwiązana zostaje główna komisja wyborcza oraz okręgowe komisje wyborcze w Łodzi.**

O ile nie nastąpi przedwczesne rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi, następne wybory odbędą się w roku 1939.

Fałszerz przed sądem

Nowicki skazany na 6 lat więzienia

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadał 28-letni Stefan Nowicki za fałszerstwo monet, którego dokonywała cała szajka w willi w Teofilowie pod Łodzią. Członkowie tej szajki wraz niedawno z kolporterką Romaną Walencikiewiczówną odpowiadali już przed sądem i zostali skazani na wysokie kary utraty wolności. Wczorajsza sprawa była ostatnim etapem i zamknięciem łańcucha wymiaru sprawiedliwości przeciwko wszystkim winnym.

Nowicki zdołał w swoim czasie zbiec i ukrywał się przez dłuższy czas. Sprawa sama już przez półtora roku absorbowała władze. Ujęto Nowickiego w dniu ... września 1934 r. w mieszkaniu jego matki w Łodzi.

Oskarżony do winy nie przyznał się, wyjaśniając, że oskarżają go rzekomi wspólnicy z zemsty. Okazało się jednak, że był on kierownikiem całej wytwórni monet i jako taki skazany został na sześć lat więzienia.

Niepoprawny oszust

został wczoraj aresztowany przez policję

Donosiliśmy w swoim czasie o rozprawie w sądzie grodzkim przeciwko 36-letniemu Włodzimierzowi Kopydłowskiemu, który zaopatrzony w bilety wizytowe kilku łódzkich lekarzy, adwokatów i osób cieszących się popularnością w mieście — podjeżdżał pod większe magazyny łódzkie elegancką limuzyną, czynił poważne zakupy i polecał nabyty towar odesłać sobie do domu, gdzie miał załatwić rachunek.

Po drodze Kopydłowski tak manewrował, że towar przechodził z rąk gońca do jego rąk, a goniec odsyłany był „z kwitkiem".

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym oszusta na karę więzienia. Jako środek zapobiegawczy sąd zastosował dozór policji.

Od chwili, gdy Kopydłowski znalazł się na wolności — **do władz poczęły napływać meldunki o jego nowych oszukańczych wyczynach.** Równocześnie „niebieski ptak" nie meldował się w policji.

Po dłuższych poszukiwaniach **wczoraj udało się władzom ująć niebezpiecznego hochsztaplera.**

Zatrzymano go obok kawiarni Ideal przy ul. Piotrkowskiej 48, z której wywołał go pod jakimś pozorem funkcjonarjusz służby śledczej. Kopydłowski został osadzony w więzieniu, gdzie czeka go nowa sprawa karna.

Każde nowonarodzone dziecko

musi być natychmiast zarejestrowane

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się zarządzenie o uporządkowaniu metryk, które obowiązywać będzie wszystkich bez wyjątku mieszkańców.

Chodzi przedewszystkiem o to, by metryki były sporządzane natychmiast po przyjściu na świat dziecka. Wskutek bowiem niesporządzenia metryk we właściwym czasie, wynikają komplikacje prawne.

Każdy lekarz czy akuszerka będą obowiązani donosić o narodzeniu się dzieci. Oparnych rodziców wzywać będą wówczas odnośne władze z urzedu. Nowonarodzone dziecko musi być zameldowane w ciągu 4 dni.

Co się tyczy osób starszych, będą one musiały w pewnym określonym terminie wyrobić sobie metryki. (i)

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

WALKA NA „DZIADY"

Do odjeżdżającego już pociągu wskoczył młody człowiek.

— O, Fred — zdziwiła się jedna z siedzacych w wagonie panienek — a ty dokąd?

I nie czekając na odpowiedź przedstawiła go reszcie towarzystwa:

— Poznajcie się: mój brat.

Fred witał się ze wszystkimi, a tymczasem siostra jego komenderowała:

—Zróbcie dla niego miejsce!

Fredowi dostało się miejsce między Reginką, przejaciółką jego siostry, a jakimś jegomościem, którego nikt z towarzystwa jadącego w przedziale nie znał.

— Dokąd pan jedzie? — zagadnęła Freda wesoła Reginka — do S.?

— Tak, do S.

— Widzi pan, jak zgadłam! To doskonale, że pan tam jedzie, — widzi pan, ja tam mieszkam z ojcem, a teraz jadę z tą bandą, aby urządzić walkę „na dziady". I brakuje nam jednej osoby do dziesięciu. Pan będzie dziesiąty.

— Co za „walkę na dziady"?

— Nie wie pan, co to „dziady"? A łopian pospolity pan zna? „Dziady" — to owocki tej rośliny. Opatrzone są małemi haczykami i czepiają się zwierząt i przechodniów. Otóż wymyśliliśmy zabawę: towarzystwo dzieli się na dwie partje, każda partja zaopatruje się w możliwie największą ilość łopianowej amunicji i bombarduje nią partję przeciwną. Jeśli taki „dziad" przyczepi się do ubrania, nie wolno go zdjąć, aż po skończonej grze. Wygrywa ta partja, która ma mniej „dziadów" na swych ubraniach. Więc pan będzie grał z nami?

Fred się roześmiał.

— Nie wiem. Właściwie, to jadę do S. w poszukiwaniu posady. Dowiedziałem się, że jest do objęcia stanowisko sekretarza u profesora Danikowskiego.

— Ależ to mój ojciec! — zawołała Reginka. — To świetnie! Wobec tego, może pan z nami zagrać: ojciec dopiero wraca o piątej.

Całe towarzystwo wysiadło w S., a razem z niem i ów nieznany nikomu jegomość.

★

Po skończonej zabawie Fred poszedł w kierunku domu profesora, reszta zaś rozsiadła się na małym pagórku, obrośniętym krzakami.

— O, ktoś biegnie ścieżką! — zawołał jeden z chłopców.

— I to nieznajomy!

— Wszystko jedno, znajomy, czy nie, ale „dziada" mu przyczepię!

Regina, wspiąwszy się na palce, rzuciła celnie „dziadem" w sam środek pleców nieznajomego.

— No, a teraz chodźmy do domu na herbatę!

Już wchodząc w furtkę, usłyszeli gniewny głos profesora.

— Wiem, że papuś lubi się kłócić ze swymi sekretarzami, ale to chyba zawcześnie — rzekła zaniepokojona Reginka.

— Pan jesteś złodziejem!— dobiegło przez uchylone okno.

Reginka z siostrą Freda, Marysią, szybko wbiegły do gabinetu. Fred, blady jak chusta, stał oparty o ścianę, czerwony zaś z gniewu profesor biegał z kąta w kąt i wymachiwał rękami.

— Wyobraźcie sobie, — zawołał do wchodzących dziewcząt — ten młody człowiek ściągnął mi z biurka podpisany czek, a teraz mówi, że bawił się z wami!

— Bo też tak było!

— Co? A gospodyni opowiada, iż jakiś młody człowiek przyszedł tu pół godziny temu, mówiąc, że w sprawie posady! Gospodyni nawet nie przyjrzała mu się dobrze; wpuściła do gabinetu i poszła sobie. Ja przyjeżdżam i zostaję go tu, a jednocześnie widzę, że moje papiery na biurku są w nieporządku. Naturalnie — brakuje czeku! Ja na niego, a on mi mówi, że jest tu w sprawie posady i że nazywa się Alfred Kossowski!

— Tak, to mój brat! — zawołała Marysia.

— Hę? — mruknął zdziwiony profesor.

— Jeśli pan mi nie wierzy, proszę mnie zrewidować! — rzekł Fred.

— Tu jest coś nie w porządku — odezwała się Regina — to jest naprawdę Alfred Kossowski i dopiero dziesięć minut temu odszedł od nas, a gosposia mówi, że ten jegomość siedział tu już od pół godziny!

Nastąpiła chwila ciszy, poczem profesor rzekł porywczo:

— Jeśli pan myśli, że pana przeproszę, to pan źle myśli.

— Ja też tego nie żądam! odparł Fred. — Chodź Marysia, idziemy.

I wyszli, mimo protestów Reginki.

— Wiesz, tatusiu — rzekła Reginka — ale moglibyśmy ich chociaż autem odwieźć do stacji.

— Dobrze — odparł profesor — tembardziej, że muszę zatelefonować do banku, aby nie wypłacili czeku.

Wsadziwszy oporne rodzeństwo do auta, popędzili w stronę stacji.

Przybyli na dworzec i profesor chciał już iść do telefonu, gdy Reginka przytrzymała go za rękaw:

— Tatusiu, tam jest ten człowiek!

Profesor bez namysłu przyskoczył do młodzieńca, ubranego w szary garnitur.

— Pan ma mój czek w kieszeni!

Młodzieniec zbladł i chciał uciekać, ale Fred już był z jego drugiej strony.

— Oddaj pan czek, a nie damy znać policji!

Młodzieniec sięgnął do kieszeni i wyjął czek.

— W wagonie.. słyszałem — jąkał — o posadzie... chciałem uprzedzić tego pana... spostrzegłem ten czek między papierami i... Jestem już długo bez pracy...

Nadchodził pociąg.

Profesor wyciągnął z kieszeni wizytówkę i spiesznie napisał kilka słów.

— Masz pan, idź w mieście pod tym adresem, a otrzymasz pracę!

Poczem ujął Freda pod ramię.

— A pan, młodzieńcze, zostaje. I przepraszam pana.

Przy herbacie, w domu profesora, Fred zapytał:

— Panno Reginko, niech mi pani powie, skąd pani wiedziała, że to ten, a nie inny człowiek skradł czek?

— Skąd? — odparła Reginka. — Miał „dziada" na plecach. To ten sam, który przebiegł koło nas w minutę po pańskiem odejściu.

Łakomczuch.



— Tatusiu, gdybym był czarownikiem, to zamieniłbym wszystko w konfitury.

— Ależ dziecko drogie! Przecież nie mógłbyś zjeść wszystkiego odrazu.

— Owszem! Zamieniłbym siebie w słonia!

ROZRYWKI UMYSŁOWE

LOGOGRYF.

Nad. D. E.

Z poniższych sylab utworzyć 16 słów o podanem znaczeniu. Pierwsze litery, czytane pionowo, dadzą rozwiązanie.

Sylaby: a - al - bu - cy - do - es ga - gło - głoś - i -ig - in - ja - ki - kord - kord - la - na - na - na - nar - nan nik - ny-mos - rak - re - śmi - sen - tor - tor - try - ty - ty - wa - wen - zac - yak.

Znaczenie słów: 1) Przyrząd do mierzenia ciężaru, 2) nieten, 3) przyrząd do przewietrzania pokojów, 4) zgodne brzmienie dwóch tonów, 5) straszna burza, 6) część samolotu, 7) przyrząd sportowy do jazdy po śniegu, 8) państwo w Azji, 9) mieszkaniec krajów podbiegunowych, 10) przyrząd, wzmacniający głos, 11) imię męskie, 12) norweski badacz polarny, 13) prowincja francuska, 14) najlepszy wynik, 15) drewniane wzniesienie dla widzów na zawodach sportowych, 16) wół tybetański.

ZAGADKA.

Nad. M. G.

Czy w niej mieszka,
Czy w niej płynie,
Jedno wprawdzie słowo. —
Ale dwa znaczenia.

SZARADA.

Nad. I. F.

Pierwsze z drugim — pić to miło,
Zwłaszcza, gdy się sennym było,
Od **drugiego** do **czwartego**, imię niegdyś znamienite.
A dziś bardzo pospolite.
Wszystkie cztery — wsiadanego zatrąbili a siarczyście
Il cwałują już ogniście.

ODWRACANKI.

Nad. M. F.

Wprost — jest to stary sprzęt,
wspak — handel na rynku.

★

Wprost — fortuna;
wspak — nuta.

★

Rozwiązania rozrywek z dzisiejszego numeru nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49, do środy, dn. 20 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie rozrywek przeznaczamy dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

Rzeczy ciekawe

WYPRAWA W GŁĄB ZIEMI

W górę człowiek zdołał się „wspiąć" już blisko na 20 kilometrów, w głąb ziemi natomiast potrafił wwiercić się zaledwie na 3 kilometry — i to stosunkowo niedawno.

Najgłębsze kopalnie sięgają do głębokości 1500 m.. a dopiero obecnie odkryto w Kalifornji źródło nafty w głębokości 3 km.

Dawno już, bo najpierw w r. 1904, a później w r. 1919 Karol Parsone, wynalazca turbiny parowej, rzucił myśl wywiercenia szybu głębokości 15 — 20 km., aby zapoznać się z metalami, znajdującemi się w tej strefie, lub też, by wykorzystać gorąco, panujące w tej głębokości. Jak wiadomo bowiem, im głębiej — tem jest goręcej i według przewidywań uczonych w głębokości 20 km. temperatura wynosić powinna znacznie ponad 100 stopni.

Projekt Parsona znalazł poparcie uczonych, którzy w r. 1924 rzucili myśl, aby wszystkie państwa zrzeszyły się i utworzyły kapitał, któryby umożliwił naukowe badanie wnętrza ziemi. Potrzeba byłoby na ten cel prawdopdobnie kilkunastu miljonów zł., więc stosunkowo nie tak dużo, a ludzkość mogłaby na tem zyskać bardzo dużo.

Badania wnętrza ziemi pozwoliłyby bowiem rozpoznać się z przyczynami wstrząsów wulkanicznych, tworzeniu się źródeł mineralnych i naftowych. Istnieją pozatem możliwości odkrycia w tej głębokości nowych, nieznanych odmian kamieni szlachetnych i t. d.

Najważniejsze wszakże jest to, że badania takie umożliwiłoby może rozwiązanie zagadki, jakie jest wnętrze ziemi. Jedni mianowicie uczeni twierdzą, że jest ono płynne, gdyż wskutek wysokiej temperatury, jaka tam panuje, wynoszącej kilka tysięcy stopni, wszystkie minerały, metale i t. p. muszą znajdować się w tsanie roztopionym, a więc płynnym. Inni natomiast są zdania, że przeciwnie — wnętrze ziemi jest bardziej twarde, niż jej skorupa. Twierdzenie to uzasadniają w ten sposób, że gdy ziemia, będąca kiedyś ognistą, roztopioną masą, stygła, to cięższe substancje pozostały w jej wnętrzu wskutek ruchu wirowego kuli ziemskiej.

Wpradzie 20 klm. to jeszcze daleko od środka ziemi, odległość bowiem od środka do powierzchni wynosi zgóra 6300 km., jednakże już badania 20 kilometrowej głębokości przyniosłyby nauce wielkie zdobycze. Narazie jakoś nie zanosi się na to, aby taka wyprawa w głąb ziemi doszła do skutku, może z czasem ludzie zrealizują i ten projekt.

NA ŚLIZGAWCE

Zima w pełni i pełno ślizgawek. Właśnie w pewnym dniu zimowym, przedwieczorem, gdy śnieg prószył, a mróz nie był zbyt wielki, udałem się do przyjaciela, aby wraz z nim iść na „lód".

Znajdujemy się już na obszernem lodowisku. Gwarno tu i rojno a hałas potęgują jeszcze dźwięki ochrypłego gramofonu.

Sunę sobie po lodzie, aż przyjemność. Wokoło mnie, jakby pływali, mkną w różnych pozach łyżwiarze i łyżwiarki. Niekiedy muszę się zatrzymać, by nie najechać na niefortunnego sportsmena, który jak długi rozciągnął się na lodzie. Ale to nic — to zdrowo!

Przyjaciela mego straciłem z widoku, a samemu nudzi się, więc proszę do towarzystwa znajomą dziewczynkę i suniemy dalej po lodzie, razem. Wokół na rozlegają się śmiechy, nawoływania i okrzyki ślizgających się. Nagle na zakręcie skręciliśmy niezręcznie, tak, że moja towarzyszka upadła. Pomogłem jej wstać i wybuchnęliśmy śmiechem wesołym, głośnym.

Czuję się już trochę zmęczony, przepraszam więc koleżankę i siadam na ławce. Oddycham zimowym orzeźwiającym powietrzem, a śnieg padając zwolna na twarz, zda się chłodzić, jak wachlarz.

Ale szkoda czasu na zbyt długi odpoczynek. Wstaję i puszczam się znów na lód. Zapominam o całym świecie. Słyszę tylko brzęk żelaza, to łyżwy uderzają o twardy lód, śmiech i ochrypłe tony gramofonu. Z zadumy wyrwał mnie przyjaciel, który zajechał mi drogę i mówi, że już dość późno i czas do domu. Z żalem opuszczam ślizgawkę.

L. Kłodawski.

ZIMA W MIEŚCIE

Gdy nadchodzi zima, wszystko się zmienia w mieście. Najbardziej jednak odmienia się ogród miejski. Ogród jest cały bielusieńki, trawniki, drzewa, krzewy i nawet ławki, stojące przy ścieżkach — wszystko to wygląda jakby było z cukru. Drzewa są nagie i białe od śniegu i mrozu, a ptaki nie śpiewają już.

Na drzewach i na specjalnie wbitych w ziemię palach umocowane są zielone domki. Są to karmiki dla ptaków pozostałych u nas na zimę. Dzieci szkolne także zawieszają karmiki przy oknach i opiekują się niemi, dbając, aby w nich było zawsze dużo pożywienia. Wiele różnych ptaków zlatuje się do takich karmików, toteż zdaleka już słychać gwar, świegot i pisk tych ptaszków. Najmilsze są wróble. Można im rzucać okruchy wprost na śnieg, one nie boją się i przylatują ludziom do samych stóp po okruszynki.

Najwięcej ludzi zbiera się w ogrodzie, gdzie jest staw teraz zamarznięty, bo na stawie jest pyszna ślizgawka, z której korzystają i dzieci i dorośli.

Dla bogatych ludzi zima jest miłą i przyjemną porą roku, mogą bowiem używać sportów zimowych i wesoło się zabawiać. Ale dla biednych, którzy nie mają pieniędzy na opał i ciepłą odzież, zima jest najgorszą porą roku.

Mala Mordkiewiczówna.

ON WIE.



— A ty, Halinko, kiedy się urodziłaś?

— 15 lutego.

— Och, jak ty kłamiesz! 15 lutego to ja się urodziłem.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Umowa kartelowa nie doszła do skutku

wudziestotygodniowe rokowania bez rezultatu. — Likwidacja kartelu, czy przejowy okres bezkartelowy? — Przydział bawełny w stosunku do ilości wrzecion

przywilejowana sytuacja wielkich przędzalń

Otrzymujemy następujący komunikat:

W wyniku dotychczasowych roko- o zawarcie nowej umowy kartelowej okazało się, że dojście do porozumienia przed dniem 16 lutego r. b., znaczy przed terminem, do którego warto prowizorjum, jest niemożliwe. W związku z tem liczyć się należy z przejściowym okresem bezkartelowym w przędzalnictwie bawełnianem, w trakcie którego, zgodnie z postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu przydziały bawełny za cłem ulgowym mają być dokonywane według ilości posiadanych przez poszczególne przędzalnie bawełniane wrzecion.

***

Jak wielokrotnie donosiliśmy, rokowania o nową umowę w kartelu przędzalników od pierwszych chwil wszczęcia na ten temat rozmów natrafiały na tak poważnych trudności, iż dojście do skutku umowy bez przerwy stało POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Już sama przewlekłość tych rokowań wskazywała, jak poważne piętrzą się przed niemi przeszkody. Prowizoryczne przedłużenie obecnej umowy na okres sześciotygodniowy potwierdzało nasze informacje o istnieniu takich rozbieżności interesów poszczególnych grup przędzalń, iż znalezienie dla nich wspólnej platformy stawało się NADZWYCZAJ TRUDNE, JEŚLI NIE WRĘCZ NIEMOŻLIWE. Nie zmieniło tego przedłużenie okresu przejściowego. Kontynuowane w r. bieżącym pertraktacje nietylko nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji, lecz bardziej ją jeszcze zaciemniły, to też jasnem się stało, że OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA JEST WYKLUCZONE przynajmniej do dnia 16 b. m., t. j. do tego terminu, do którego przedłużona została dotychczasowa umowa. Ponieważ o dalszem prowizorjum również niema mowy, przeto OD POŁOWY LUTEGO KARTEL FORMALNIE PRZESTAJE ISTNIEĆ.

Czy oznacza to definitywną likwidację kartelu, czy też tylko przejściowy okres bezkartelowy, który zamknie nowa umowa?

Ponieważ o likwidacji biura kartelowego narazie się jeszcze nie mówi, wskazuje to, iż wśród członków Zrzeszenia istnieje przekonanie, że KARTEL PONOWNIE PODEJMIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ z chwilą, gdy unaocznią się wszystkie jego plusy i minusy. Nie jest zaś wykluczone, że w uszeregowaniu się tych ujemnych i dodatnich stron zajdą teraz zmiany. Wywoła je przedewszystkiem decyzja min. przemysłu i handlu przydzielania w okresie bezkartelowym bawełny za cłem ulgowem W STOSUNKU DO ILOŚCI POSIADANYCH PRZEZ POSZCZEGÓLNE PRZĘDZALNIE WRZECION.

Taki system przydziału surowca stawia bezwzględnie w lepszej sytuacji wielkie przędzalnie, których stosunkowe zapotrzebowanie na surowiec jest mniejsze niż przędzalń małych. Przyszłość też, prawdopodobnie już najbliższa, okaże, czy w tych warunkach przędzalnie średnie i małe BĘDĄ ROZPORZĄDZAĆ TAKIEMI ILOŚCIAMI BAWEŁNY JAKIE MOGĄ I CHCĄ PRZEROBIĆ. Te niewątpliwie kwestje będą decydujące dla dalszych losów kartelu.

Mocna tendencja
dla papierów wartościowych

W obrotach pozagiełdowych na rynku łódzkim *tendencja była wczoraj utrzymana.* Notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.28, funty 26.00—25.90, marka niemiecka 2.05—2.04, dolar złoty 8.90—8.88.

Bank Polski *obniżył cenę dolara o 1 punkt* do 5.27 za drobne odcinki, 5.28 za większe i 5.30 za czeki. Za funty Bank płacił 25.81.

Papiery notowano dość mocno. Kurs poż. stabilizacyjnej kształtował się od 73.00 w sprzedaży do 72.75 w kupnie, dolarówkę od 55.00—54.00,

Produkcja włókiennicza w Rosji

Budowa olbrzymiej przędzalni i tkalni w Taszkencie. — Koncentracja przemysłu włókienniczego. — 2 miljony ha pod uprawę bawełny.—Sowiety uniezależniają się od importu zagranicznego

Moskwa, 12 lutego.

(tel. wł.). Pierwszy punkt sowieckiego programu gospodarczego w dziedzinie uprawy bawełny i ugruntowania wielkiego przemysłu włókienniczego,

został osiągnięty.

W Taszkiencie, sercu turkiestańskiego okręgu bawełnianego powstał, zupełnie już wykończony, pierwszy oddział nowej, **wielkiej fabryki bawełnianej.** Wielkie tamtejsze zakłady przemysłowe obejmują

45 tysięcy wrzecion i 1100 warsztatów tkackich.

To jest jednak, jak już wspomnieliśmy, pierwsza część gigantycznego planu budowy fabryki, która po całkowitem ukończeniu, **będzie największym tego rodzaju zakładem przemysłowym w całej Europie, posiadającym**

216.000 wrzecion i 6.670 mechanicznych warsztatów

oraz drukarnię. Znajdzie tam zatrudnienie ponad 15.000 robotników.

Amerykańska teorja racjonalizacji, przyjęła się szybko na gruncie sowieckim. Ta właśnie teorja racjonalizacji spowodowała **budowę zakładów przetwórczych w pobliżu miejsca produkcji, w pobliżu**

wielkich obszarów pól bawełnianych,

podczas gdy dotychczas wszystkie niemal większe zakłady przemysłowe znajdowały się wpobliżu Moskwy.

Stan ten jednak ma w niedalekiej przyszłości ulec radykalnej zmianie. W miarę rozwoju plantacji bawełny na terytorjum poszczególnych republik, wchodzących w skład Z. S. R. R. **zakłady przemysłowe zostaną przeniesione i zbudowane w bezpośredniej bliskości plantacji bawełny,** ażeby móc na miejscu przerabiać surowiec na gotowe tkaniny, które stąd dopiero będzie rozsyłane do wszystkich zakątków Rosji sowieckiej, a

nawet na eksport.

Zakłady przemysłowe w Taszkiencie **składać się będą z trzech wielkich fabryk,** które pomieszczą przędzalnię, tkalnię i drukarnię materjałów. Według przewidywań; **zakłady te zdolne będą do wyprodukowania 138 miljonów metrów materjału rocznie.** Budowa zakładów przemysłowych w Taszkiencie, objęta została planem drugiej piatiletki. Inne zakłady przemysłowe, których plany budowy są już w opracowaniu, powstaną w zachodniej części Syberji, na Ukrainie i w północnej części Kaukazu, w tych zatem okręgach, w których przewidziana jest i możliwa uprawa krzewów bawełnianych.

Przygotowania terenów pod uprawę bawełny, czynione są w Rosji w dalszym ciągu. Od roku 1934 **wzrosła ilość ziemi, przeznaczonych pod uprawę bawełny z 1.582,600 hektarów**

do 2 miljonów hektarów.

Zadaniem planu gospodarczego Rosji jest **uniezależnienie się od wwozu materjałów bawełnianych i osiągnięcie w tej dziedzinie całkowitej** samowystarczalności, **a może nawet i jeszcze pewnych, dalej idacych, sukcesów.**

Sezon zapowiada się dobrze

w branży damskich tkanin wełnianych. — Wypłacalność kupiectwa bez zarzutu

W branży tkanin wełnianych damskich czynione są energiczne przygotowania do sezonu letniego. **Sezon zapowiada się naogół dość pomyślnie,** przedewszystkiem dzięki temu, **iż zapasy towarów z roku ubiegłego są stosunkowo bardzo małe,** kupcy więc zmuszeni będą do poczynienia zakupów świeżych. Z drugiej strony, produkcja w roku bieżącym będzie naogół przystosowana do ewentualnego stopnia zapotrzebowania, w związku bowiem z restrykcjami kredytowemi tkalnie wełniane zakupują przędzę jedynie w ilościach niezbędnych do produkcji.

Wypłacalność kupiectwa w omawianej branży kształtuje się zupełnie pomyślnie. Dwa najważniejsze miesiące, a mianowicie grudzień r. ub. i styczeń r. b., na które to terminy wystawiono najwięcej stosunkowo weksli, **przeszły pod względem wypłacalności zupełnie dobrze,** przypuszczać więc należy, że fabrykanci nie będą stawiali zbyt wielkich trudności przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego.

Ceny wełnianych towarów damskich w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwyżkowały w granicach od 3 do 5 proc., co tłumaczyć należy mocniejszą tendencją na aukcjach wełnianych, a co za tem idzie i zwyżką cen przędzy czesankowej.

Zdaniem sfer zainteresowanych, już w dniach najbliższych oczekiwać należy w omawianej branży **wzmożonego zapotrzebowania ze strony kupiectwa,** zwłaszcza, że już obecnie napływa coraz więcej zapytań prowincji co do cen gatunków i deseni towarów letnich.

Porozumienie fabryk obuwia gumowego

Orjentacyjne ceny na sezon letni.—Umowa nie ma charakteru wiążącego

W Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich fabryk obuwia gumowego w Polsce, na którem zastanawiano się nad sprawą ewentualnego **ujednolicenia cen obuwia gumowego na nadchodzący sezon letni.** Wobec tego, że, jak wiadomo, stworzenie ponowne Centralnego Biura Sprzedaży Fabryk Obuwia gumowego w Polsce, nie doszło do skutku, starano się przedsięwziąć kroki, któreby uregulowały chociaż kwestję cen, ostatnio bowiem, wskutek ostrej konkurencji, **spadły one w niektórych wypadkach poniżej kosztów własnych.**

W wyniku zebrania **ustalono orjentacyjne ceny,** które mają obowiązywać wszystkie zainteresowane firmy. Ceny obuwia gumowego w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w roku ubiegłym, **nie zostały zasadniczo zmienione,** za wyjątkiem niektórych tylko artykułów. Tak więc **cena t. zw. „sportówek“ została podwyższona przeciętnie o 10 proc.,** gdyż w roku ubiegłym sprzedawano ten rodzaj obuwia ze stratą, cena natomiast „lakierek“, które cieszyły się stosunkowo największym popytem, **została obniżona w granicach od 5 do 10 proc.**

Umowa powyższa została przyjęta do wiadomości przez wszystkich zainteresowanych przedstawicieli **bez żadnego zobowiązania,** bowiem piśmiennych umów nie zawierano.

Zaznaczyć należy, iż zdaniem przedstawicieli firm obuwia gumowego, sprawa ponownego powołania do życia centralnego biura sprzedaży, które obejmowałoby wszystkie zainteresowane firmy na terenie R-plitej, **uznana została w warunkach obecnych za nieaktualną.**

Nowy wiceprezes
Zw. Przemysłu Włókienniczego

Prezydjum zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem składało się dotychczas z czterech osób, a mianowicie z prezesa i trzech wiceprezesów. Prezesem Związku jest, jak wiadomo, p. Aleksander Hajman-Jarecki, wiceprezesami zaś pp.: dr. Juljusz Bornet, dyr. Leon de Hagen, oraz Karol Ender.

Jak się dowiadujemy, na jednem z ostatnich posiedzeń zarządu Związku zdecydowano **powiększyć liczbę wiceprezesów zarządu do liczby czterech,** przyczem na stanowisko czwartego wiceprezesa wybrano **p. dyr. Kazimierza Markona.**

NR. 7.

Oficjalny udział Niemiec w Targach Poznańskich

W dniu wczorajszym bawili w Poznaniu Dr Maiwald, Generalny Komisarz Rządu Rzeszy dla udziału w Targach Poznańskich oraz Dr. Doering, Dyrektor Korporacji Przemysłu Rzeszy powstałej zamiast dawniejszego Reichsverband der Deutschen Industrie. Przedstawiciele resortów gospodarczych Rzeszy omawiali szczegóły oficjalnego udziału Niemiec w tegorocznych Targach Poznańskich i zarezerwowali wielkie stoisko.

ORZECZENIA KOMISYJ ODWOŁAWCZYCH

nie mogą być uchylane przez Izby skarbowe. — Podatnik ma prawo zażądać materjałów, na których oparty został wymiar. — Odpowiedzialność za nabycie świadectwa na niewłaściwe nazwisko

Nowy okólnik w sprawie stosowania ordynacji podatkowej

Ministerstwo skarbu skierowało do Izb skarbowych nowy, bardzo doniosły okólnik w sprawie stosowania postanowień ordynacji podatkowej. W okólniku tym min. skarbu wyjaśnia, że

do uchylania wymiarów

upoważniony jest wyłącznie dyrektor Izby skarbowej. Uprawnienie to nie może być przelane na naczelnika wydziału II. Uchylanie wymiaru może nastąpić jedynie w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie i tylko na skutek podania, wniesionego **po upływie terminu odwoławczego.**

Uchylenie wymiaru na skutek wniesionych w terminie odwołań jest niedopuszczalne. Dotychczasowe postanowienie, upoważniające dyrektorów Izb skarbowych do **uchylania orzeczeń komisji odwoławczej,** obowiązuje nadal **tylko w stosunku do orzeczeń, wydanych przez komisję odwoławczą**

przed dniem 1 października ub. roku.

Do rozstrzygania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, wnoszonych **przez osoby prawne,** podlegające kompetencji wymiarowej urzędów skarbowych, **powołane są komisje odwoławcze.** Na członków komisji odwoławczej mogą być powoływani również **członkowie zarządu i prokurenci** tych osób prawnych, które podpadają pod kompetencję komisji odwoławczej. Płatnicy, karani za wykroczenia porządkowe, mogą być członkami komisji odwoławczej.

W dalszym ciągu ministerstwo skarbu wyjaśnia, że **badanie ksiąg przychodu i rozchodu lekarzy** powinien przeprowadzić osobiście naczelnik urzędu skarbowego lub kierownik działu wymiarowego.

Bieg przedawnienia,

prawa do uskutecznienia wymiaru podatku rozpoczyna się z dniem 31 grudnia tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Na pisemną prośbę o udzielenie podstaw wymiaru, władza wymiarowa obowiązana jest **podać do wiadomości płatnika materjały i dane liczbowe,** znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku.

Min. skarbu w okólniku podnosi, że **płatnik może powołać się na dowody, przedłożone**

w latach ubiegłych

i znajdujące się w jego aktach wymiarowych. Płatnikowi służy prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego również od postanowień, wydanych w drugiej instancji.

Płatników, którzy w odwołaniach, wniesionych w czasie od 1 października ub. roku do 1 lutego b. r. **wyrazili życzenie złożenia ustnych wyjaśnień** na posiedzeniu komisji odwoławczej, **lecz nie uiścili opłaty,** należy w drodze wyjątku

wezwać do uiszczenia tej opłaty w terminie 7-dniowym.

Przed wysłaniem płatnikowi wezwania do wniesienia prośby o zwrot nadpłaty należy zbadać, czy płatnik nie zalega w podatkach lub innych należnościach, na które władza skarbowa posiada tytuły wykonawcze obcych wierzycieli.

Min skarbu ustaliło **termin 14-dniowy dla wpłacenia kar pieniężnych, grzywien,** wymierzonych za przestępstwa podatkowe.

Min. skarbu podkreśla w okólniku, że ujawnienie czynu przestępnego powinno być niezwłocznie stwierdzone

pisemnym raportem urzędnika,

który przestępstwo podatkowe ujawnił, niezależnie od spisania protokółu. Raport należy bezzwłocznie po jego spisaniu **przedłożyć bezpośredniej władzy przełożonej** oraz zaopatrzyć w pieczęć z datą wpływu.

Jeżeli nabycie świadectwa przemysłowego na osobę fikcyjną dokonane zostało przez osobę, notorycznie uchylającą się w ten sposób od płacenia podatków, należy **winnych pociągnąć do odpowiedzialności** karnej. Ponadto w **każdym przypadku stwierdzenia na[...] cia świadectwa**

na niewłaściwe nazwisko

należy spisać protokół i wydać o[...] **czenie karne za nieposiadanie świadec[...] twa przemysłowego** przez faktycz[...] właściciela przedsiębiorstwa.

Do rozstrzygania wniesionych do [...] misji odwoławczej **odwołań** od or[...] **czeń** karnych, wydanych **przed** d[...] **1 października ub. r.,** powołana [...] **Izba skarbowa.**

Wywóz włókienniczy w r. 1934

wynosił tylko 40 proc. wywozu z okresu przedkryzysowego. — Udział eksportu w zbycie wyrobów przemysłowych obniżył się w r.ub. o 1.5 p[...]

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził badanie nad zmianami wywozu polskiego w r. ub., obliczanemi w stałych jednostkach pieniężnych, czyli z wyeliminowaniem wpływu cen.

Wartość nominalna wywozu wzrosła w 1934 r. o 16 milj. zł., t. j. o 2 proc., wzrost ten odbył się w dziedzinie wywozu rolnego, który zwiększył się o 22 milj. zł., podczas gdy **wartość eksportu przemysłowego spadła o 6 milj. zł.** Nie oznacza to jednak bynajmniej, że w ten sposób zmieniły się ilości eksportowane. **Licząc mianowicie** wywóz [...] **stałych cenach** (Instytut w tym celu [...] licza cały eksport na ceny z r. [...] **stwierdza się, że wzrost eksportu [...] większy i ogólniejszy, niż wyni[...] wartości nominalnych;** eksport wz[...] 10 proc., i to zarówno w zakresie [...] kułów rolniczych (o 16 proc.), jak [...] mysłowych (o 6 proc.). Jeśli więc [...] nastąpiło odpowiednie zwiększenie [...] tości wywozu, to wynikło to z [...] nia **przeciętnych cen, osiąganych** [...] **eksporterów:** obniżka ta wynosiła [...] ciętnie 8 proc. w dziedzinie wywozu [...] nego i 6.5 proc. w dziedzinie wy[...] przemysłowego.

Wywóz przemysłowy zwiększy[...] głównie w dwuch gałęziach w pr[...] śle węglowym i drzewnym: w [...] szym wywóz wzrósł o 9 proc., w [...] gim o 12 proc., ponieważ te dwie [...] zie obejmują połowę całego pols[...] eksportu przemysłowego, wzrost w[...] wystarczał do wymienionego [...] znacznego podniesienia się całości [...] wozu przemysłu. W innych gałę[...] nie było istotnych zmian: **na niezmie[...] nym niskim poziomie pozostał wy[...] włókienniczy, ograniczony do 2/5 [...] wywożonych przed 1932 r.,** wre[...] kurczył się w dalszym ciągu eks[...] przemysłu spożywczego, miano[...] zmniejszył się wywóz cukru.

Ogólny **wzrost wywozu przemy[...] wego o 6 proc. był znacznie** mniej[...] **od wzrostu produkcji** przemysłow[...] **1934 r.,** który to wzrost wyniósł [...] szło 13 proc. W ten sposób tylko [...] le 10 proc. przyrostu produkcji po[...] nął zwiększający się wywóz; reszta [...] została na rynku wewnętrznym (w [...] staci zwiększonych inwestycyj, [...] sumcji i zapasów). W ten sposób [...] **eksportu w zbycie wyrobów prz[...] wych obniżył się z ok. 21** proc. [...] **1933 do ok. 19.5 proc. w r. 1934.**

Dla wszystkich jednakowe prawa

Ograniczenie ulg podatkowych dla instytucyj specjalnych

Art. 44 ustawy o podatku przemysłowym uprawnia ministra skarbu do **zwalniania od podatku specjalnych obrotów,** gdy chodzi o cele publiczne, o dobroczynność lub tranzakcje ogólnie użyteczne. W ten sposób izby skarbowe, którym przekazano to uprawnienie, często **zwalniały od podatku obrotowego tranzakcjedokonywane przez domy pracy, instytucje szkolne, sprzedające wyroby uczniów itd.**

Obecnie min. skarbu wydało okólnik, w którym **poleca korzystać z tego uprawnienia b. oględnie.** Dążeniem ministerstwa jest, **aby każda działalność gospodarcza, podlegająca opodatkowaniu,** ponosiła właściwe ciężary i w ten sposób nie stwarzała niezdrowych warunków konkurencyjnych. Równocześnie wyjaśnia się, że **mogą być zwalniane od podatku obrotowego, tylko przedsiębiorstwa bezpośrednio spełniające wspomniane wyżej zadania** oraz dokonywujące obroty, nieprzekraczające w stosunku całorocznym **25.000 zł.**

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji słabszej. Notowano: Berlin 212.60, Bruksela 123.60 (+2), Amsterdam 357.90, Gdańsk 172.81, Kopenhaga 115.85 (—20), Londyn 25.95 (+1), Madryt 72.44 (—1), Medjolan 45 (—1), Nowy Jork 5.31 (—1/2), Nowy Jork-kabel 5.31,13 (—1/2), Oslo 130.40 (—20 Paryż 34.93,50 (+1), Praga 22.13, Sztokholm 133.85 (—5), Zurych 171.47. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205, szyling austrjacki 99.10, korona czeska 21.87, frank francuski 34.91, frank szwajcarski 171.40, liry włoskie 45.10, funt angielski 25.97, dolar 5.31, rubel złoty 4.56, dolar złoty 8.88,75, rubel srebrny 1.59, bilon 0.69, Bank Polski płacił za bankoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego, któremi dokonano większych obrotów.— Zwyżka akcyj Banku Polskiego tłumaczy się głównie dobrą sytuacją Banku Polskiego, która pozwala mu na wypłacenie akcjonarjuszom 8 proc. dywidendy za rok operacyjny 1934. Również mocną tendencję miały akcje metalurgiczne, jednak z braku większej podaży znaczniejszej tranzakcji nie doknano. Notowano: Bank Polski 98.50—99.25—99 (+75). Węgiel 13.50, Lilpopy 9.55—9.50 (—20). Starachowice 13—13.15 (+15), Haberbusch 41 (+25). Tranzakcja dokonana a nienotowana: Modrzejowem po 3.90

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocna, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną, 7 proc. warszawską dolarową i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 46.75—46.85 (—15), 4 proc. dolarowa 54.25—54.50, 5 proc. konwersyjna 68.50 (+25), 5 proc. kolejowa 63.50, 6 proc. dolarowa 78.50—78.25 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 72.88 (+25), odcinki po 500 dolarów 73.13—73, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 5 listy ziemskie 48, 4 i pół proc. ziemskie 55.50—55.75 (+62), 8 proc ziemskie złotowe 50.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 50.50, 5 proc. Warszawy stare 71.25—72, nowe 62.25—62.50 (+50), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 66.50 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.25, 7 proc. śląska 74, 8 proc. dillonowska 92.75—92.90, 7 proc. warszawska dolarowa 72.25—72.75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 75.50, 5 proc. Piotrkowa nowe 51, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 68.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.30, poż. budowlana 47.25, poż. inwestycyjna 117.25; dolarówka — sprzedaż 54.25, kupno 54.00, poż. stabilizacyjna 73.25—73.00, Bank Polski 98.00—97.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 54.50—54.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja 9-ta — 63.50—63.00, 4.5 proc L. Z. m. Łodzi — 58.00—57.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej [...] zbożowo - towarowej notowano: żyto [...] 14.00, pszenica 17.50—18.00, jęczmień [...] łowy 15.50—16.00, jęczmień browarowy [...] 19.50, owies jednolity 14.00—14.50, owies [...] rany 13.50—14.00, mąka żytnia 1) 21.00 [...] mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna [...] 27.00—29.00, otręby żytnie 8.00—8.25, [...] pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube [...] 9.25, rzepak 39.00—41.00, groch Victorja [...] 43.00, groch polny 23.00—25.00, makuch [...] 15.00—16.00, makuch rzepakowy 12.50 [...] koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna [...] biała 70.00—100.00, ziemniaki jadalne 2.75 [...] wyka 27.00—28.00, peluszka 29.00—30.00, Soya 20.00—20.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY YORK. Loco 12.55, luty 12.28, marzec 12.32, kwiecień 12.35, maj 12.38, czerwiec 12.38, lipiec 12.39—40, sierpień 12.36, wrzesień 12.33, październik 12.30, listopad 12.33, grudzień 13.36—37, styczeń 12.38.

NOWY ORLEAN. Loco 12.52, marzec 12.32, maj 12.39, lipiec 12.41, październik 21.31, grudzień 12.37, styczeń 12.35.

LIVERPOOL. Loco 7.08, luty 6.85, marzec 6.81, kwiecień 6.77, maj 6.74, czerwiec 6.79, lipiec 6.69, sierpień 6.63, wrzecień 6.59, październik 6.56, listopad 6.54, grudzień 6.56, styczeń 6.52, luty 6.52, marzec 6.52.

EGIPSKA. Loco 8.82, marzec 8.45, maj 8.44, lipiec 8.42, październik 8.42, listopad 8.38, styczeń 8.38, luty 8.38.

UPPER. Loco 7.72, marzec 7.47, maj 7.46, lipiec 7.30, październik 7.32, listopad 7.72, styczeń 7.34, luty 7.34.

BREMA. Marzec 13.80, maj 14.18, lipiec — 14.43.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Marzec — 15.44, maj 15.58, lipiec 15.66, listopad 15.75.

Stopniowe uruchamianie zakładów „Leonhardta“

Jak nam donoszą prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zostanie uruchomio w Zakładach Przemysłowych p. f. Leonhardt, Woelker i Girbardt“, przę-[illegible] Czesankowa, poczem następo-[illegible] będzie stopniowo uruchomienie po-[illegible]lych działów fabryki, jak wykoń-[illegible]la, bielnik i t. p.

Życie społeczne

—o—

Z ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

[illegible], w czwartek spotykamy się wszyscy [illegible]szącym się niesłabnącem powodzeniem [„Fiv]e-o'clock-Brigde'u“ Łódzkiej Rodziny Rad-[jowej] w lokalu Restauracji „Halka“ przy ulicy [...]ski Nr. 1 w godz. 18—21. Do tańca przy-[grywa] doskonały zespół muzyczny.

[ZE]BRANIE B. ŻOŁNIERZY I. P. UŁANÓW BELINY.

[Dni]a 10 bm. o godz. 11 w lokalu Zw. Leg. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Łódz-[kiego] Koła b. Żołnierzy I p. Ułanów Leg. Pol.

[Na] zebraniu zostały omówione sprawy or-[ganizac]ji, samopomocy i współżycia towarzys-[kiego].

[Jed]nocześnie wybrany został nowy zarząd [na] 1935, do tkórego weszli: kol. kol. płk. [...]r-Abłamowicz — jako kierownik, kpt. [...]żyński, inż. E. Mayzel i Wiktor Blumen-[...] jako członkowie.

[Do] skład Kom. Rewizyjnej weszli: kol. kol. [...]ewsik, Chrapkowski, Pawłowski i Raj-[...]

ZJAZD „PIĄTAKÓW“.

[W i]mieniu Zarządu Oddziałowego Koła Pią-[taków] w Łodzi uprzejmie proszę o łaskawe za-[mieszcz]enie w swem poczytnem piśmie nastę-[pującej] wzmianki:

[W d]niu 17-ym bm. odbędzie się w Warsza-[wie zj]azd i walne zebranie Koła Piątaków, b. [żołnier]zy b. 5. p. p. I Brygady.

[Gen]erał Sławoj-Składkowski, II wiceminister [spraw] wojskowych i p. minister Floyar-Rajch-[man p]odjęli się łaskawie wygłosić odczyty dla [zebra]nych Piątaków.

[Szc]zegółowych informacyj, dotyczących zja-[zdu, w]alnego zebrania oraz ulg kolejowych [udziela] prezes Koła generał Olszyna-Wilczyń-[ski i s]ekretarz Władysław Drymer.

ZEBRANIE SZÓSTAKÓW.

[W ni]edzielę, dnia 17 bm. o godz. 10-ej rano [odbędzie] się w lokalu własnym przy Al. Koś-[ciuszki] Nr. 67 zebranie łódzkiego koła „Szósta-[ków“].

[Licz]ne przybycie członków uprasza Zarząd.

[To]maszów Mazowiecki

TAJEMNICZY ZGON.

[P]rzy ul. Bartosza Głowackiego 50 [zajmo]wała skromne mieszkanko 68-let-[nia] Helena Szewczykowska. Utrzymy-[wała] ścisły kontakt ze swoimi krewny-[mi, k]tórzy dość często ją odwiedzali.

[Gd]y Szewczykowska nie przyszła [w d]niu onegdajszym do krewnych, uda-[li się] oni do jej mieszkania, celem zba-[dania] przyczyny. Zastano drzwi zam-[knięt]e. Po otwarciu drzwi znaleziono [Szew]czykowską leżącą na łóżku — bez [życia].

Zwłoki przewieziono do kostnicy [miejs]kiej, gdzie będzie dokonana sek-[cja] celem ustalenia przyczyny śmierci. [Zachodzi] przypuszczenie, że Szewczy-[kows]ka uległa zaczadzeniu, lub zmarła [na a]tak serca.

„Macherzy“ na ławie oskarżonych

Wyrok zostanie wydany dziś

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znaleźli się wczoraj Eljasz Zajde i jego dwaj synowie: Abram i Chaim — oskarżeni o to, że ofiarowywali różnym osobom swe usługi i pomoc w uzyskaniu pomyślnych wyroków sądowych, twierdząc, że „posiadają wpływy“ u jednego z byłych sędziów wywiadu karno - skarbowego.

O „działalności“ Zajdów powiadomiony został urząd prokuratorski.

Akt oskarżenia cytuje kilka konkretnych wypadków, kiedy Zajdowie zgłaszali się do osób, przeciwko którym toczyły się sprawy i oferowali swe usługi.

Stary Zajde jest głuchy. Jego dwaj synowie, zupełnie do siebie niepodobni, są bliźniakami i wczoraj właśnie na ławie oskarżonych obchodzili 28 rocznicę swych urodzin.

Zeznają jako pierwsi adwokaci: — Moszkowski — jeden z delegatów do rady adwokackiej, który prowadził dochodzenie z ramienia rady w sprawie działalności Zajdów, Sieradzki i Sztykgold. Wszyscy trzej zeznają zgodnie, że od swych klientów dowiedzieli się o propozycjach Zajdego, o którym zresztą przed kilku laty również słyszeli, jako rzekomym „macherze“.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Wczoraj do późnych godzin wieczorowych sąd, któremu przewodniczył sędzia Łoziński, badał świadków.

Dziś zapadnie wyrok w tej sprawie.

(g).

WIEŚCI SPORTOWE

Reprezentacja Łodzi na mecz hokejowy z Cracovią

W dniu wczorajszym kpt. zw. Ł. O. Z. H. L. ustalił skład reprezentacji Łodzi na niedzielny mecz z Cracovią, który odbędzie się w Łodzi na lodowisku ŁKS-u.

Reprezentacja ta składa się z następujących graczy: bramka: Jakubiec — (ŁKS), obrona: Rusinkiewicz (ŁKS), Neuman (Triumf), I-szy atak: Wisławski, Król, Załęski (wszyscy ŁKS), II-gi atak: Maciaszek (SKS, Łódź), Sauer (Triumf) i Koczewski (ŁKS).

Rezerwa: „Harry“, Wolf (Triumf), Tadeusiewicz (ŁKS), Strobach i Olesza (Union Touring). Sędzią meczu będzie p. Szerauc.

Spotkanie bokserskie Bar Kochba—I.K.P.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, o godz. 11.30 przed południem towarzyski drużynowy mecz bokserski, IKP—Bar-Kochba.

W ramach meczu odbędzie się 8 walk od wagi muszej do półciężkiej, przyczem w wadze piórkowej odbędą się dwie walki. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż Bar Kochba posiada całkiem dobry i wyrównany zespół.

Najbliższe spotkania hokejowe o mistrzostwo kl. B

W ciągu najbliższych dni rozegrane zostaną dalsze spotkania hokejowe o mistrzostwo Łodzi. W dniu dzisiejszym gra Triumph II z SKS II, a jutro zmierzy się ŁKS II z Union Touringiem II. Początek obu spotkań o godz. 17.30 na lodowisku ŁKS-u, wreszcie trzeci mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 15-ej na lodowisku ŁKS-u między ŁKS II a SKS o tytuł mistrza klasy B za rok ubiegły.

H. K. S. i Absolwenci w finałach siatkówki o puhar P.Z.G.S-u

Finałowe mecze o puhar zimowy PZGS-u w siatkówkę żeńską odbędą się w dniach 2 i 3 marca w Poznaniu, przyczem Łódź reprezentowana będzie przez drużynę HKS-u, natomiast finały w siatkówkę męską zostaną rozegrane w dniach 9 i 10 marca w Krakowie.

Na zawody te wyjeżdżają z Łodzi Absolwenci, którzy zdobyli pierwsze miejsce w rozgrywkach okręgowych.

Trener Cejzik przedłuża swój pobyt w Łodzi

Jak się dowiadujemy, pobyt trenera Cejzika w Łodzi, naskutek polecenia PZLA zostaje przedłużony. Jak wiadomo p. Cejzik miał prowadzić treningi w Łodzi tylko do 15 bm., jednak obecnie udało się zatrzymać p. Cejzika w naszem mieście jeszcze na parę tygodni i prawdopodobne jest, że pobyt jego potrwa nawet do 1 kwietnia.

VI. TARGI KATOWICKIE.

Mają one na celu zobrazowanie dorobku w dziedzinie towarów krajowych oraz propagandę rodzimej wytwórczości.

Niewątpliwie impreza ta, mająca pod względem organizacyjnym kilkuletnie już doświadczenie, ściągnie masy klijenteli zarówno z kraju jak i z zagranicy, rpzyczyniając się w ten sposób do ożywienia ruchu handlowego.

Ceny stoisk przystępne ze względu na jak największą popularyzację targów.

Bliższych informacyj udziela Śląskie Tow. Wystaw i Propag. Gosp. w Katowicach, Stawowa 14.

Na fali radjowej.

—o—

GOSPODARSTWO DOMOWE w NOWOCZESNEM UJĘCIU.

O tem, że prawidłowa organizacja gospodarstwa domowego to czynnik państwowotwórczy wiedzieli już nasi ojcowie gdy oddawali rządy nad państwem Piastowi, dlatego, bo wraz z żoną umiał ugościć wielkie rzesze ludu, przybyłe na wiec wyborczy. Tak przynajmniej mówi legenda, a my musimy przyznać, że jej treść odpowiada istocie rzeczy, bo nie ulega wątpliwości, że naród mający silne, dobrze zorganizowane i umiejętnie zarządzane domy rodzinne ma większe szanse rozwoju i potęgi niż ten, w którym one przedstawiają obraz chaosu i nieładu. Nawiązując do tego założenia, znana prelegentka p. Marja Karczewska, wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt o godz. 17.25, uzasadniając konieczność ujęcia w prawidłowe formy organizacji gospodarstwa domowego.

O KOOPERATYŹMIE.

Orjentujemy się wszyscy, że w chwili obecnej kooperatyzm jest programem przebudowy życia gospodarczego. Ruch spółdzielczy automatycznie stwarza nowy ustrój, choć teoretycznie panuje jeszcze rozbieżność zdań co do celów mu przyświecających. Z nowemi formami gospodarczemi z któremi wiąże się ustrój społeczny zapozna słuchaczów szerzej w dniu 13 lutego o godz. 18.45 (środa) przez mikrofon warszawski prezes Spółdz. Instyt. Naukowego i Towarzystwa Kooperatystów p. Stanisław Thugutt.

„BAL RADJOSŁUCHACZY“.

Wszystkich, którzy w środę, 13 lutego nie mają zamiaru wychodzić z domu między godziną 20.00 o 20.45, zaprasza kierownik Wesołej Fali p. Wiktor Budzyński do ochoczych tańców przy dźwiękach muzyki, płynącej z głośników. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, zaś wodzirejem będzie Wiktor Budzyński.

SONATA D-Dur CASELLI PRZEZ RADJO.

Znakomici artyści poznańscy prof. Zygmunt Butkiewicz (wiolonczela) i prof. Zygmunt Lisicki (fortep.) wykonają przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej z transmisją na całą Polskę, nastrojową sonatę D-dur świetnego kompozytora włoskiego Casella. Koncert ten odbędzie się w środę, dnia 13 lutego o godz. 17.00.

Nasz reporter zanotował. .

Wczoraj rano, zmierzając na dworzec Kaliski taksówką, zatruł się jodyną 23-letni Piotr Madaliński. Szofer, skonstatowawszy, eż pasażer jego jest nieprzytomny, zaalarmował lekarza, który udzielił desperatowi pierwszej pomocy, poczem skierował go do szpitala. Powód samobójstwa jest niepowszedni: Madaliński targnął się na swe życie spowodu choroby wenerycznej, której się nabawił niedawno.

*

W mieszkaniu własnem przy ul. Suwalskiej nr. 2 usiłował pozbawić się życia Zenon Tosik. W czasie nieobecności domowników Tosik zamknął się w mieszkaniu i zażył większą dozę nieznanej trucizny, ulegając ciężkiemu zatruciu.

*

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Piłsudskiego 63 uległa zatruciu gazem świetlnym służąca 40-letnia Malka Gryngias. Osłabioną Gryngiasową znaleziono w korytarzu i wezwano niezwłocznie pogotowie, lekarz którego udzielił zatrutej pierwszej pomocy.

*

Na ul. Rzgowskiej 81 najechany został przez dorożkę 9-letni Rywen Kujawski, syn handlarza zamieszkałego przy ul. Zgierskiej nr. 40. Chłopiec doznał okaleczenia głowy i złamania prawego przedramienia. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie osłabionym pozostawił w domu rodziców.

*

Na Bałuckim Rynku upadła wskutek pośliźnięcia się Marta Berndt przybyła ze Strykowa i doznała złamania nogi. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia.



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

Oddział w Łodzi (Piotrkowska 113)

wysyła w początkach marca r. b. komisję fachowców we wszelkich gałęziach przemysłu krajowego, celem zbadania możliwości eksportowych na rynkach **SYRYJSKIM I IRAKSKIM**

Osoby o odpowiednich, tylko pierwszorzędnych kwalifikacjach fachowych i handlowych, ze znajomością języków angielskiego i francuskiego, pragnące wejść w skład tej komisji, zechcą złożyć swe oferty **TYLKO NA PIŚMIE** pod adresem Izby do dnia 25 b. m. Pierwszeństwo obeznanvm z temi rynkami.

Firmy, pozostające w stosunkach handlowych z Syrją i Irakiem, jak również firmy, pragnące nawiązać stosunki handlowe z temi krajami są proszone o łask. skomunikowanie się z Izbą.

Do akt Nr. Km 233/V/1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lejbusza Eismana w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, składających się z 2 kredensów, zegara, stołu, 10 krzeseł, 2 foteli i story oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1935 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Icka Goldmana, Felicja Rozentalówna, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 27 lutego 1935 roku, o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Felicja Rozentalówna,
Łódź, Gdańska 8, tel. 103-21.

Naprawa piór wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Części zapasowe na miejscu. **A. J. Ostrowski S-cy** ŁÓDŹ Piotrkowska Nr. 55

DUŻY, frontowy pokój, dwu... osobnem wejściem z wygod... młodemu małżeństwu wynajmę od 2—4. Piłsudskiego 44, m. 4.

CENTRUM. Dwuokienny słoneczny umeblowany pokój, telefon... wygody, dwum solidnym pannom... trzymaniem 1 marca. Piotrk... 55/8.

MIESZKANIE

3-pokojowe z kuchnią i wszel... wygodami (łazienka, służbowy...) wyżej II piętra, w czystym domu, centrum **POSZUKIWANE.** Oferty sub. „H. J." do Administracji Republiki.

ODNAJMĘ pokój umeblowany... wszelkiemi wygodami, telefon... Gdańska 76, mieszk. 55, telefon...

2 POKOJE z kuchnią, front I-sze piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Magistracka 25. Telefon...

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z k... III piętro, 1 pok. z kuchnią... sklep frontowy. Traugutta 9.

ODNAJMĘ niekrepujący, ele... umeblowany pokój dla 1 lub 2... Południowa 31, fr. I p. m. 4...

POKÓJ frontowy, komfortowo ume... lowany, światło elektryczne, w... osobne wejście do wynajęcia... ska 135, m. 6, od 10—7.

Posady

POTRZEBNY pracownik fry... męski. Kilińskiego 55, Judkie...

POTRZEBNA zdolna manikurzystka chrześcijanka do Zakładu Fryzjerskie... go. Kazimierz, Przejazd 69 (...sokiej).

POTRZEBNA zdolna fryzjerka kurzystka od zaraz. Fryzjer... kowska 116, w podwórzu.

MAJSTER dla przędzalni stre... nowej (Grempelmeister) poszuk... Oferty wraz z podaniem miejsca dotychczasowej pracy składać do... pod „Solidny".

POSZUKIWANA panienka do d... 4-letniego na wyjazd. Zgłoszenia z referencjami od wtorku do pi... 3—5. Andrzeja 42, m. 3.

SPRZEDAWCZYNI, zdolna, ze znajomością niemieckiego potrzebna do sklepu artykułów technicznych... szenia z podaniem dotychczasowej działalności skierować do ... pisma pod „Maszyna".

FRYZJER damsko - męski ... cznie damski poszukuje posady... ty do Republiki pod „Pierws...

Nauka i wychowanie

INTELIGENTNA panna obejmie ... dycję na przedpołudnie. Pomoc w nauce (hebrajski). Referencje... 236-53, Ruta.

MUZYKI fortepianowej udziela ... nowana nauczycielka uczenica prof... rów-wirtuozów Al. Michałowskiego... J. Smidowicza. Warunki b. przystępne. Kilińskiego 109, m. 10, of. I...

ARTYSTYCZNA pracownia ... rów ręcznych. Wyuczam szy... wania, druty i haftów, praca... niona kurs 10 zł. Przyjmuję zam... nia, Kaufmanowa. Zgierska 16, I p m 29.

Rozmaite

DOBRZE PROSPERUJĄCY ... branży papierniczej w śródmieściu ... oddania, wiadomość tel. 240-55...

PRZYBŁĄKAŁ się dnia 11/II. w... pies Doberman bronzowy z ... ogon obcięty. Odebrać za zwrotem kosztów. Rokocińska 78, Banasi...

MOSZEK GLICENSZTAJN, 1-go ... 23 zgubił kwit kaucyjny Elektr... Łódzkiej Nr. 8135970 z listopada ... r. na zł. 15.—.

SAMSON POZNAŃSKI, Piotrkowska 38 zgubił kwit kaucyjny Elektr. Łódzkiej Nr. 5222 z dnia 24.11.24 r. ... proc. Państw. Poż. Konw.

ZOSTAŁ zagubiony weksel na 100.— z wystawienia Ch. Białostockiego Łódź, Południowa 32, na zlecenie Frankenthala, płatny 22/5 1935 r. Weksel taki unieważniam.

Sygnatura: Km 521/34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi ulica Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Leopolda i Janiny małżonków Kołodziejskich, nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy ul. Narutowicza pol. Nr. 112, hip. Nr. 2502, rep. hip. Nr. 6052 składającej się z placu o powierzchni 833 mtr. kw., oraz zabudowań mieszkalnych ii gospodarczych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.250.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.500.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 6 lutego 1935 r.

Komornik:
(—) T. CHORZELSKI.

DOKTÓR
KLINGER
SPEC. chor. SEKSUALNYCH weneryczych i skórnych.
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz.

Dr. MED.
A. Kleszczelski
CHIRURG - UROLOG
chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Narutowicza 16
(PIŁSUDSKIEGO 76) Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po poł.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62,
Od 9—12 rano, 2—4 pp i 7—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Do akt Nr. Km 231/V/1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jakóba Bichera w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 37, składających się z 2 kredensów, zegara, stołu, 10 krzeseł i 2 foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1935 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Przyjmuje się do skręcania

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 140-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Do akt Nr. Km 238/V/1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jezajasza i Felicji Kestenbergów w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 59, składających się z 2 kredensów, zegara, stołu, lampy, 11 krzeseł, 2 stołów, 2 foteli, otomany, kasy, lampy, 2 stolików, lustra, szafy, umywalki i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1480.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1935 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 2000/V/1934.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Moryca Świętosławskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 15, składających się z 2 kredensów, stołu, 12 krzeseł, zegara, szafy, 2 stolików, toaletki, szafy i umywalki, oszacowanych na łączną sumę 2250 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lutego 1935 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

spec. przędza kamg. i jedw. **H. DOKTORCZYK** **Piotrkowska 167** tel. 192-10

Choroby zwierząt
Lekarz weterynaryjny
MAKSYMILJAN **A. REICH**
(Specjalność — psy domowe)
Wyjazd do chorych zwierząt,
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

Kupno i sprzedaż

URZĄDZENIE SKLEPOWE, eleganckie, lampy, reflektory za bezcen sprzedam. Piotrkowska 67, Czytelnia w podwórzu.

PALTO karakułowe i źrebakowe nowe okazyjnie sprzedam. Ul. Główna Nr. 40/4.

STANDARDKA
Wyjątkowo trwała
Śmiało i pewnie wygala nigdy nie kalecząc



Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, ciepły, z wygodami, niekrępujący, odnajmę zaraz. 6-go Sierpnia 29, m. 14.

NIEOPODAL Grandhotelu, eleg. umeblowany pokój, telefon, łazienki, utrzymanie również przyjezdnym oddam. Piotrkowska 81, m. 5.

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego u delikatnej rodziny z częściowem utrzymaniem. Oferty sub. „Sz. G."

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu pierwszego tygodnia od ukazania się ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.